

585742 I

Mag. St. Dr



# SVMMARIVSZ HISTORIEY

O Obrázie Pánný M A R I E Y  
ktory iest ná lásfney Gorze Cze-  
stochowskiey zroznych Hi-  
storiy stárych, Polskich,  
y Lácińskich: krociu-  
sienko zebrány.

Przez

*W. X. ANDRZEIA GOLDONO-  
WSKIEGO Zakonu S. Páwła Pier-  
wszego Pustelniká.*

Zdozwoleniem y roskazánien Stár-  
szych swoich.

---

*W KRAKOWIE,  
W Drukárni STANISLAWA BERTV-  
TOWICA, Roku P. 1 6 3 9.*

Zbigniew Kempka

S

APPROBACTA.

EGO JACOBVS Vstiensis S. Th.  
& I. V. Doctor Ordinarius Libro-  
rum Censor, libellum tituli.

Summáryusz o Wbrázie PANNY Ma-  
siewskiej ktory jest ná Jásney Gorze  
Czestochowskiej à Reuerendo Patre  
ANDREA Goldonowski Ordinis S.  
Pauli Primi Eremitæ conscriptũ le-  
gi, & pro populi plena informatione  
atque maiori erga B. M. V. de-  
uotione eius imprimendi  
concedo facultatem.

585742

I

Bibl. Jag.

St. Dr. 1988 K. 1653/3 (74)



# HISTORIA KROTKA



Obrázie Pánný M A R I E Y Kto  
ry iest ná lásnéy Gorze  
Częstochowskiey.

## ROZDZIAŁ I.

*Obraz PANNY MARIEY ktory iest w Cze  
stochowie, przez kogo: iáko dawno: w  
ktorey stronie świata: ná którym miejscu  
yná czym iest námálowány.*

**W**iele Historykow tak Polskich /  
iáko y Lacińskich / o tym s. O  
brázie z dawna pisało / iáko w inney do  
státney Książce szeroko sie ich będzie  
wyliczało ; iednak sie ná to wszyscy zgo  
dzili / iż od s. Łukasza Ewangelisty iest  
námálowány. Abowiem iáko świad  
cza doświadeżeni Kościelni History  
kowie / y po wszytkim Kościele pospo  
lita sława iest : iż S. Łukasz w wielu  
rzeczach był biegły / wśakże ze trzech

S. Łukasz  
Ewange  
lista ten  
Obráz ná  
malował.

# Historia o Obrazie

1. nawiecey ma zalecenie. Naprzod z w  
miejscowości która po wszystkich kościo  
łach Bożych (iako wyznawa Paweł s.)  
stynał. Co się też z pisanja tego które  
Kościołowi Pańskiemu na pocieche  
y na naukę zostawił / pokazuje: iako  
Ewangelia która bedac w Żydowskim/  
Arabskim / Chaldejskim / y Greckim  
języku biegłym; po Grecku napi  
sał Roku 15. po Wniebowstąpieniu  
Pańskim / iako świadeży Theophilus  
ktus. Druga / z lekarskiej nauki / w  
której był nieposlednieyszy; czego  
choćby starzy Oycowie nie wyznawa  
li / Paweł s. wyraźnie to kładzie pisać  
do Koloseńczyków w Rozdziale 4 y do  
Tymotheusza wżniá swego / w liście 2.  
Rozdziale 4. *Pozdrawia was Łukasza  
milszy, lekarz który sam jest przy mnie.*  
O którym y Hieronym s. też powiáda  
w Kazaniu 10. na wtóry list Pawła  
s. do Tymotheusza. Trzecia z w  
miejscowości Malárzkiej / o której mie  
dzy innymi poważny dawny Historyk  
Nicephorus / Kalistus / w Księgach  
wtórych
- 2.
- 3.



P. M. Częstochowskiey.

w których Kościelney Historiey w Roz-  
 dziale 33. taką wzmiankę czyni / mo-  
 wiąc: Mamy tę sprawę od Przodkow  
 naszych, iż Łukas S. Ewangelista na-  
 przod poczał malować Obrazy Pána IE-  
 ZUSOWE, także Świętey Rodzicielkiiego,  
 y dwu przednich Apostołow Piotra y Pá-  
 wla, w czym go insypotym Málárze ná-  
 śladowáli, y tak Obrazámi Świętych  
 Kościol Bozy, przyozdobili y zájęscili.  
 Co też wespól z inszymi dawnyymi Hi-  
 storykami twierdzi y wyznawa Szy-  
 mon Metáphrástes przy opisaniu ży-  
 wota Łukasá s. ale innych opuścić  
 wszy świadkow: Kościol s. powse-  
 chny rzecz sáma ukázuie nam / ácz ná-  
 rožnych mieyscách wsákžie przecie  
 zgodnym dowodem / kllá Obrazow  
 starodawnego malowánia / ktorych od  
 nikogo inszego iedno od sámeho s. Lu-  
 kasá Ewangelisty bydž twierdzi / y dla Obrazy  
 tego ie z taką pilností y wężciwostí P. Jezus  
 aż do tych časow chováia: 3 Obra-  
 zow Pána Chrystusowych / ieden po-  
 wiadaia bydž w Krolestwie Francu-  
 ne.  
 Rim /

# Historia o Obrazie

Obraz  
P. Mār.  
od s. Lu.  
Łaśa E.  
wangeliz  
sty malo  
wane.

Obraz  
Czesłcho  
wski.

Stolicá  
postolska  
przynas  
wa ten s.  
Obraz od  
Łaśa s.  
być nāmā  
lowany.

ſtim/ drugi w Rzymie na Łáteranie.  
Z Obrazow Panny Mārcey ieſt ieden  
w Rzymie w Koſciele S. MARIE Ma-  
ioris (inſe opuſciwſzy/ á do wiekſzey  
Kſiążki odłóżywſzy) drugi ieſt pra-  
wodziwie od Łaśa s. málowany w  
náſzey ſławney Polſce na Jáſney  
Gorze przy Czeſtochowej/ ktory w  
káplicy oſobney w ołtarzu wielkim/ z  
wielkim nabożeńſtwem/ y póciecha  
wſzelákich ſtanow chowáia/ y ludziom  
przychozacy m nie przez kryſtal ábo  
ſkło ktore ná nim nigdy nie było/ iáko  
ieſt iedno ná tey Jáſney Gorze Cze-  
ſtochowskiej/ ále iáki ſam w ſobie ieſt/  
zaſłony tylko/ iáko ná nim wedle czaſu  
bywa odchyliwſzy/ co dzien niemal  
pokázuia. Ten tedy Obraz iáko ſie ná-  
mieniło od Łaśa ſwíetego Ewána-  
gelisty ieſt námálowany/ co y ſamá  
Stolicá Apoſtolska przyznawa; po-  
niewaſſ gdy temu mieyſcu s. Łáſki iá-  
kiej wdziała/ tedy kładſie te ſłowá:  
Vbi Imago Deiparæ MARIE Virgi-  
nis à Sancto Luca Euangelifta depi-

At



P. M. Czeſtochowskiy.

Sta cum veneratione aſſeruatur.  
 Gdzie Obraz Bogarodzicielki MARIEY  
 Panny od S. Lukasa Ewangeliſty wyma-  
 lowany z wczciwoſcia chowaia: bedac  
 o tym z ſtarych Hiſtoriy vperwionaz  
 ktorego pochatk zacny Maj Mikol-  
 lay Lankoronſki / czytal y widzial na  
 rożnych mieyſcach ſwietych / ktore z  
 nabożeńſtwa nawiedzał / tak w Jeru-  
 ſalem iako w Konſtantynopolu / y  
 gdzie indziej / (iako ſamże ſwiadeży)  
 także z ſtarych Hiſtoriy y powieſci ſta-  
 rych Zakonnikow w Konſtantynopo-  
 lu Zakonu s. Bazylego / ktorzy mu z  
 plączem pochatk y Hiſtoria tego s.  
 Obrazu powiadali / y do czytania po-  
 dali; a on wrociwſzy ſie do domu /  
 z tamtych Hiſtoryi porządnie opisał /  
 y z pierwſzymi Hiſtoryami / a opisa-  
 niem tego Obrazu / ktore tu dawno  
 było / prawie ſie zgodził. A z tym  
 onemu zacnemu Monarſze Zygmun-  
 torwi pierwſtemu Krolowi Polſkiemu  
 ofiarował na niemalej Książce. Lankor-  
 On zaś iako ſkarb taki ſam obecnie  
 24                      nawied



# Historya o Obrazie

ronskiego nawiedzając miejsce S. Czesłochos-  
 Historya wskie/ tamże Oycom oddał / ktora do  
 o począt- tego czasu chowania przystoynie / od  
 ku Obrá- tegoż samego Łáncoronskiego przy-  
 zu S. ozdobiona. Ten tedy ( inszych opus-  
 ściwszy ) z tamtych Historiy starodaw-  
 nych; ktore widział ná on czas / o-  
 sobliwie w Konstantynopolu/ opisuie  
 początek tego swietego Obrazu / nie  
 omylnie twierdzac. Ze roku 13. po  
 Wniebowstapieniu PAná Naszego  
 IEZU CHRISTA, a po zeszciu z tego  
 swiata Rodzicielki tego / pierwszego  
 S. Pawel go / Apostol Pawel swiety wespól  
 z Łukasem z Łukasem Ewangelista / ktory mu  
 do Jeru- był ( iáko mamy Actor. 12. ) w pie-  
 zalem przy- grzymstwie nierozdzielny z Towarzy-  
 sli. stem/ przysli z Gracyey do Jeruzas-  
 lem/ gdzie Pawel S. rychlo potym  
 był poimány / y do więzienia v Klau-  
 dyusza Lizyasa Jerozolimskiego Rot-  
 mistrza wsádzony: a Łukas swiety  
 ácz nie takowego od przesladowcow  
 Pána Jezusowych nie cierpiał / wsáko  
 ze iz z Mistrzem swym dla straży / kto-  
 ra oko-

P. M. Czeſtochowskiey.

ra około niego była / nie mógł prze-  
 bywać / wdał ſie do domu Zebedeus <sup>S. Łukaſz</sup>  
 ſowego / w którym Nawięſzta Pán <sup>vdał ſie</sup>  
 na mieſzkala / oſobliwie od oney go <sup>do domu /</sup>  
 dſiny / gdy ia tam S. Jan zroſkaza <sup>gdzie P.</sup>  
 nia Miſtrza ſwego / iuż na Krzyżu <sup>M. Arya</sup>  
 umieraiacego / w opiekę wziawſzy /  
 wprowadził; á ten Dom ſwiety álbo  
 Domek / był nad Miáſtem Jeruſa-  
 lem / przy Gorze Syon. Tam tedy  
 Łukaſz S. poſeďſzy / nie dla tego aby  
 tam Pánne Mária zaſtać miał / bo  
 iuż była do niebá wzięta / iáko ſie wy-  
 ſzey námieniło; ále żeby ſie nie co w o-  
 nym fráſunku ſwoym / ieý mieſzkaniem  
 wcieſzył: Do ktorego przyſeďſzy / za-  
 ſtał w nim wiele Pánienek; ktore przy Pánny ży-  
 Nawięſzſzey Pánnie / gdy ieſzcze na iace ſpo-  
 ſwiećcie żyła / mieſzkaly / y inſzych ſwie- <sup>sobem za-</sup>  
 tych á Bogomysłnych Białychgłow / <sup>konnym.</sup>  
 ſpoſobem zakonnym / w czuſtoſci y  
 dobrowolnym wboſtwie na wzor Mi-  
 ſtrzyni żyacych y Pánu Bogu ſluzá-  
 cych. od ktorych pilno ſie wywiádo-  
 wał o ſpoſobie życia / prac y zabaw

# Historya o Obrazie

Panny Márie / ktore seroko z jałem  
swoim z odeszcia Panny y Dobrodziejy  
ti swey powiadały.

Cud Do-  
mu w ko-  
rym Nasz  
Panna  
mieszkała.

Dziwna rzecz / iż gdy po Wniebo-  
wstąpieniu Pana Chrystusowym wiele  
kie y częste przesładowania Chrześcia-  
nów / tak w Żydowskiej / iako y w sa-  
mych Jeruzalem bywały / ktore sie by-  
ły od onego czasu / iako Szczepana S.  
włamiennowano / świętego Jakuba Ap-  
ostola zamordowano / y innych wiele  
pomęczono / naybárszey wzięły /  
Dom on święty w którym Przebło-  
gostawiona Panna mieszkała / zawsze  
był w pokoju / y ci którzy w nim mie-  
szkali: y na on czas / kiedy Tytus y  
Wespezyanus Roku 40. po wmeżo-  
niu Pana Chrystusowym Miasto bu-  
rzyli / tenże Dom y z swymi mieszkań-  
cami / żadney molestey y gwałtu nie  
wznał / co zaprawdę rzecz iest dziwna  
y wszelkiego wważenia godna. Tak  
że przez kilka set lat / przez blisko trzy-  
ście lat / aż do czasu Konstantyna wiel-  
kiego pierwszego Cesarza Chrześciana-  
skiego /

Dom on  
w którym



P. M. Częstochoſkiewy.

Siego / od onego poganiſtwa / ktore P. M. Marya  
 wſpoł z żydami pozostałemi / wynio mieſtka  
 ſeżyć chcieli / y wiecznie zgubić wſy zwoſte wa  
 tkie znali odkupienia naſzego / y co cale zoſta  
 keliwiek iedno było / w czym ſie Chrzes wał y od  
 ścianie kochali. Zaprawde wielki to niſzego za  
 cud; a co ſie o tym Domie mowi / toż dney tur  
 też y o tym Obrazie Nawięſtſzey baciey nie  
 Panny rozumieć ſie ma; ktory przez vznał.  
 ten wſytek czas / tamże w Jeruzalem  
 był aż do času Heleny Ceſarzowej.  
 Po oney rozmowie ono ſwiete ſgro  
 mądzenie proſiło Łukaſa ſwietego /  
 wiedzac iż był biegłym w nauce Miao  
 larſkiej / aby im obraz PANNY MA  
 RIEY zmalował / ktorymby ſie ono  
 oſieroćiałe zebranie / a ponich inſi  
 Chreſcianiſey Potomkowie cieſzyć / y  
 do nabożeńſtwa pobudzać mogli / zeo  
 zwolił na wſytko ſwietery Ewangelia  
 ſtą; zarazem porzął myſlić na czymby  
 on Obraz malować miał / ktoryby nie  
 tylko ſamym Konterfetem / ale też y  
 gruntem do poſanowania / y przy  
 ſtoynego iego wzięcia ludzi poku  
 dził:

## Historia o Obrazie

był: Obaczył tablice drzewa Cyprysa  
 wego kwadratowa albo czwororóżna/  
 z ktorey Naswietła Panna stoł miała  
 do osobliwego używania. Ten stoł  
 badz od Jana s. Ewangelisty / Opie-  
 kuna swego miała / iako stara histo-  
 ryja y rożni starzy Historycy twierdza/  
 badz też od Jozephá s. zrobiony; dosyć  
 na tym / iż przy nim błogosławiona Pā-  
 na siadała / roboty swe / ktoremi sie  
 po modlitwie zabawiła odprowadzając  
 Piśmo S. czytała / o tajemnicach Bo-  
 skich y orzecząch Niebieskich rozmy-  
 ślać / tablice pomieniona nie tylko  
 częstym dotykaniem rąk swoich / ktore  
 Boga nieogarnionej na ziemi w czo-  
 łach wiecznym ciełe nosiły / ale też gestymi  
 rękami / rozmyślać mek; y śmierć  
 Syna swego oplakuć / strapiła y  
 poświęcała. Co iż tak jest bez wpe-  
 łakiej wrażliwości każdy wiedzieć y  
 trzymać ma. Moge ięże y to po-  
 łożyć / iż Pan JEZVS przed wmeżer-  
 niem swoim bywając tam w tym  
 Domu Żebedeusowym przy tym stole  
siaz

Zaświe-  
 tego sto-  
 lika albo  
 tablice na  
 ktorey O-  
 braz ma-  
 lowany.

P. M. Częstochofskiey.

siadał odpoczywał y położeniem cze-  
stym światych rąk swoich poświęcał.  
Tablice one albo stolik / za dozwoleni-  
eniem onego zgromadzenia wsiawiony  
Lukaś święty / wymalował na nim  
osobliwym mistrstwem z zrzadzenia  
Ducha ś. Obraz Panny Bogarod-  
zicielki od głowy do bioder / z dzieci-  
ctwem Panem Jezusem na lewey ręce.  
A że ten Obraz na tym stoliku iest wy-  
malowany / dosyć wierzyć starym Hi-  
storyom y rożnym Autorom / ktorzy  
ci obiecuie położyc w insey księżce.  
Czego do wierzenia y tá nieposlednia  
przyczyna / że chociaż na rożnych  
mieyscach niektóre rzeczy Panny Nas-  
świetney są w ręcznym schowaniu /  
o stoliku iey nigdzie nie słychamy że-  
by gdzie miał bydź. przetoż ci ktorzy  
opisuia sprzęt pozostaly Nasświetney  
Panny / nie wspominają iey stoliká co  
y Horatius Turfelius Societatis IESV  
w Loreckiey Historyey / gdy wylicza y  
opisuie w Domku ś. Przebłogosławio-  
ney Panny / garnuski / miseczki / komin.

Na stoliku  
P. M.  
namalowa-  
wany Obraz Często-  
chofski.



# Historia o Obrazie

zé. wzmianki żadney nie czyni stoliká  
iey / przez co sie śniadnie daie znać / iż  
nanim właśnie Łukasz święty ten za-  
cny iej Obraz malował. Nawet w  
Lorecie w Domku nasświetlsey Panny /  
w tey śaszy / gdzie to najczynie iest wy-  
żey pomienione zdarona było napisá  
Janó: Mensam autem Częstochouia  
habet in Polonia.

Wymalowałowszy tedy Łukasz ś. O-  
braz ten / oddał go onemu zgromądze-  
niu Pánien y Pań świętych / zktorych  
wiele ich Jan ś. Ewangelista Pánu  
Bogu poświęcał. Miałac požadány  
Obraz słuzebnice Páńskie / świętemu  
Łukaszowi za prace podziękowały / á  
kleynot on zacny ná mieysce osobne  
z radością / áż potajemnie / ále wężci-  
wie y przystoynie ochodożone zámio-  
stly / y z pilnością vsiebie chowały /  
pożatek y zacność iego namieścić  
kom swym rozatnem oznaymuie.

A iż niektórzy twierdzą / że ten Obraz  
od Łukasza ś. námalowany iest / za ży-  
wota Panny Przebłogosławionej /  
przed

Napawetek w. wroble y dzie o wroblekach na

recepta

przed  
kład  
pred  
tá tá  
Ksi  
wiell

R  
Opis  
braz  
lem

T  
ná n  
vkre  
ciá y  
ná l  
ná d  
sobá  
głor  
go a  
dłuż

P. M. Częstochowskiey.

przed Wniebowzięciem iey / á sa tu  
klade / iż po odeszciu iey z tego świata  
predko / iakoby sie to zgodziło / odsy-  
ła łaskawego Czytelnika do obiecanej  
Książki wkrótce / wktorey zupełna/  
wielka / y dostateczna Historya bedzie.

## ROZDZIAŁ II.

Opisanie tey Tablice, y iako długo ten O-  
braz po namalowaniu był przy Jeruza-  
lem, á przy tym dokąd, y przez kogo  
ziąmtał był przeniesiony.

**T**en Srolik iakom wyżej pomieszczone Opisanie  
nił / jest z drzewa Cyprysowego / samcy raz  
na nim płóciénko pięknie y subtelnie blice.  
wkrętowane / wzdłuż jest na dwa łok-  
cia y na pułtory ćwierci równe / w szer-  
ni na łokieć y na trzy ćwierci : á wzniesł  
na dwa członki palca średniego. **O** Opisanie  
sobá Bogarodżice wymalowana / od wbytkiey  
głowy po biodra / oblicza nie okragłe / rwarzo  
go ani zaostrego / ále nie co ob- **N**ajwiecey  
dłuższeg / barwy rumianej / na kształt **S**ey Pán-  
ny.  
pfe

## Historya o Obrazie

Opisanie  
malow:  
nego P.  
Jezusa.

Obraz ta  
cos Bos  
skiego po  
kazuje  
siebie;

pŝenicet wlosy na glowie swietne albo  
mierno zolte : oczy takze troche przy  
zoltŝym / ŝrzenice oliwney barwy ma  
iace; brwi mierno czarne / troche za  
wiesiste: wargi albo usta slizne ias  
ko kwiat rozey czerwoney. Namal  
lowal tez przy lewym boku tegoz O  
brazu Dzieciatko PANA JEZUSA  
zupełnego na rece Panieliskiey takze  
rumianej barwy : wlosow zoltrych  
dzierzawych : w lewey rece przy kolano  
kach ksiazeczke trzymajace / a prawa  
wyciagniona ku gorzo / iakoby Namilo  
ŝa Matke zegnajac dwiema paluszkami.  
Jest ten Obraz tak wspanialey  
twarzy / ze sie zda cos Boskiego z nie  
go wynikać : gdy kto bliŝusienko przy  
stapi do niego / iakis strach vznawa.  
Ktoby obaczyl nizŝe na nim malo  
wanie / przyznac by musial / ze barzo  
stare / gdzie tez znac ze dawno kiedyŝ  
kráie plaszczá Naswietŝey Panny zlo  
cono / a to na tym malowaniu s. Lu  
kasza / ale to spádło / ledwie sie miey  
scami pokazuje. Malowanie zas s.

Lukas



P. M. Częstochowskicy.

Lukasza wszystko dobrze trwa nienaruszone.

Może każdy zrownać opisanie Najsświętszej Panny / z tym Obrazem które stary Historyk Kościelny Nicephorus Calistus czyni w Księgach drugich / Kościelney Historycy w Rozdziale 23. wte słowá.

Była (Naswiejsza Panna Mária) we wszystkich rzeczach uczciwa, poważna, Zaczyna, nie wiele bardo y to iedno potrzebne rzeczy mówiąca, ku słuchaniu łagodna, y bardo przyjemna, cześć polwinna y uczciwość wszystkim wyrządzała. Wzrostu miernego, acz są niektórzy, co i nie co średnią obwyszłość prześć powiedała, przystoynę swiebodności, w mowieniu ku ludziom wszystkim używała, bez śmiechu, bez zamięśniania, bez turbowania się, a nawiecy bez rozgniewania. Na Obliczu była barwy rumianej nakształt psenice, włosów świetnych, albo złotych. Oczu ostrych przyzotłsem, y iakoby oliwney barwy, z rzenice w nich mając: Brwi w niej były zawiesziste, albo

Opisanie Najs: Bosgerodnice z starego Historyka Kościelnego Nicephora.

B

skłonne

## Historya o Obrazie

skłonne y przystoynie czarne: Nos przydtuzszym, wargi albo wsta śliczne iako kwiāt, a słow wdzięczności napetnione. Oblicze nie okrągłe ani zaostżone ale nieco obdtuzsze: ręce y z palcami pospota obdtuzsze. Na nadętości wśelakiey się nie znata. z prostą obyczajow pocztwiyh była. Oblicza by namniej nie zmyślaiac, miękkiego albo roskośnego vbiornu niezazywaiac, ale pokorę nacznieyszą zachowuiac, na śatách ktore ona nośila, bariwy przyrodzoney przedstawata, to co y teraz ieśsze świętey głowy iej rąbek pokazuje. A iz krotko rzekę, wrze-  
czách albo iej sprawách wśytkich wielka Boska taska była. **Te są słowa Nicesphora** wyżej położonego.

Porównanie Nicesphorowe opisanie z Obrazem Czesłochowskim

Drównay to pisanie tego starego Historyka z Obrazem PANNY MARIEY w Czesłochowey/ wyirzys nie zgodzili sie wśytko / y owsem sie we wśytkim z nim zgadzaiacy. Bo choć Nas światła Bogarodzicielka z ludzi wżiera / wśakże ludzie przechodzaca chciał mieć Matkę Pan IEZVS na ziemi.

Ten

P. M. Czesłochowskiey.

Ten s. Obraz był w Jeruzalemie  
nie w Kościele/ iako niektórzy wdaia/  
bo iesseże takiey wolności Chrześcia-  
nie/ choć w Żydowstwie nie mieli/ aś  
by osobne sobie Kościoły iawnie sta-  
wiać mogli/ á do onego też Salomo-  
nowego/ pośi wcale stał/ okrom Jaa-  
kobá s. wchodzić nie śmieli/ nie tylko  
taki Obraz weni wnieść mieli/ ale  
był w onym Domu Żebedeuszowym/  
gdzie go przerzeżony Malarz Lukáš  
świety malował pod strażą onych  
świetych Białychgłow/ którym go  
dokonczywszy (nie we trzydziści lat  
iako niektórzy rozumieia/ ale ile cza-  
su nakrotszego taka zabawa potrze-  
bowala) oddał/ gdzie stał w pokoju  
przez ono srogie zburzenie Miasta  
Jeruzolimskiego/ ktore sie stało za Ce-  
sarzow Rzymskich Tytá y Wespazya-  
nán/ po ukrzyżowaniu Odkupiciela  
naszego we 40. lat/ á porym aż do  
ściesliwego przyiaźdu świętey Heleny/  
żony Konstancyusza Cesarzá/ á Ma-  
tki Konstántyna wielkiego/ do Jeru-

Ten obraz  
przez wśy  
itel czas  
w Domu  
Żebedeus-  
zow y był.



## Historia o Obrazie

S. Helena  
na wywia-  
danie się o  
życiu y  
śmierci  
Nas. P.  
Maryey.

zalem / ktora dla tego tam była przy-  
jechała / aby ono miejsce nawiedziła  
á krzyżá Páńskiego dostała. A znalaz-  
szy Krzyż święty / poczęła się pilno py-  
tać y wywiadować od Żydow o życiu  
y o zesłciu z tego świata Panny prze-  
sław. P. nachwalebnieyszey / nie dla czego in-  
szego / iedno aby też co pozostałego  
po niej mieć mogła. Lecz Żydowie  
aż się iey niewiadomością oney rzeczy  
wymowili / wszákże obawiając się od  
niej iakiey w tym trudności / iako też  
strony Krzyża świętego mieli / wka-  
zali iey za miastem przy Gorze Syon/  
Dom bázro stary / á ich wzrozkowi dźi-  
wnie strážliwy / á ten był Żebedeuszow/  
w którym Panna MARYA, á potym  
Chrześcianie mieszkali; wešla świę-  
ta Helena iako zacna y Chrześcianańska  
Páni / z wielką wężciwością y nabo-  
żenstwem / do onego Domu / gdzie  
pilno od zgromadzenia tam mieszká-  
jącego o sposóbie życia y zesłcia z te-  
go świata Błogosławionej Panny  
wywiadowała się. A święte ono zgro-  
madze-

P. M. Częstochofskicy.

mádbzenie z wielkim weselem / iáko pe-  
 wny znák pokoju Kościoła one świe-  
 ta Pánia przyieło / y przystoynie is-  
 przewitałszy o życiu y rozláczeniu z  
 tym światé swietey Božey rodičielki  
 dostátieczna y pewna iey sprawe dáło /  
 powiedáiac iáko Przeblagosławiona  
 Pánna ráda w onym Domie mieřká-  
 lá / y w nim od śmierci žalosney Sy-  
 ná swoięgo / áž do swey mieřká-  
 ły w nim ono miłe bárzo / á między wszy-  
 tkými poselstwy napořadánię od An-  
 yola poselstwo wzięła. *Krolewno Nie-*  
*bieska wesel się, bo ten koregoś zástużyła*  
*ność zmartwychwstał.* Z tego domu  
 duřá iey z wielką światłością y z dži-  
 wnym á słodkim Anielskim śpiewá-  
 niem do niebá ieř wzięta. W rze-  
 czách iey pozostałych nie zna mówić  
 ná počátku nie chcieli / ále bacząc iż  
 to już ieř wola Boža y Wsławieřey  
 Pánny wpodobanie / aby chwala Pán-  
 ska z onęgo Domeřku ná wszyřte  
 świat wysła. Otworzyły iey skar-  
 B reliquy swietych / ktore v siebie po-

*Żalecenie  
 tego Do-  
 mu w kto-  
 rym Pán-  
 na Ma-  
 rea mieř-  
 kała.*

*Skarb re-  
 liquy ś-  
 wietych  
 w onym*

## Historya o Obrazie

Domeg: tajemnie aż do onego czasu chowały/  
 ku pokas: w którym starbie był naprzód Obraz  
 zany s. Panny Maryey/ ten o którym się mo-  
 wienie. wi: była cierniowa korona Pána ná-  
 sęgo: była włócznia/ ktora Boż Pá-  
 nu ná krzyżu przebito / trzy przesćie-  
 radła/ iedno którym nágosć Pána  
 czasu meki okryta była: drugie w któ-  
 rym go w grob/ zdiawşy z krzyża wło-  
 żono: Trzecie przesćieradło skropio-  
 ne krwia Janá swietego Krzćiciela/  
 ktore głowie iego / gdy go ścinano/  
 podeślane było / żeby nie z prochem  
 przed one biesiadowniki przyniesio-  
 na była. To wszystko zá dozwole-  
 niem onego zgromádzienia (á wiecey  
 zá zrzádzieniem Bożym / który iż miał  
 dáć ziemię s. rychło w rece Sáráces-  
 now/ to iest w kilkú set lat / dla grzes-  
 chow ludu swego/ niechćiał mieć tá-  
 kich rzeczy między niemi) wzięła Ze-  
 lená swieta y do Konstantynopolá zá-  
 wiozła / á synowi swemu Konstanty-  
 nowi Cesárzowi oddała.

A że niektórzy poważni Authoro-  
 wie



P.M. Czesłochowskiej.

wie przypominają / iakoby miał być  
z Jeruzalem do Antyochii / z Anty-  
ochii do Konstantynopola przenie-  
siony ten święty Obraz w obiecanej  
książce doskonale pokazemy / iako to  
był miało.

## ROZDZIAŁ III.

*Jako długo y na jakim miejscu ten Obraz  
święty był w Konstantynopolu, y ięśli się  
Cudami iakie tam działy, a potom z ia-  
kiej przyczyny, y przez kogo  
z tamtąd przeniesiony.*

**H**eleną świętą na onym mie-  
scu / z którego tak mile y bärzo  
drogie starby odniosła tamże w Je-  
ruzalem wielkiem nakładem Ro-  
ściół pod imieniem PANNY MA-  
RYEY zbudowała / toż y na innych  
miejscach świętych / a osobliwie na  
Lysy Gorze / gdzie święty Krzyż zna-  
lazła / wzięła.

*Heleną  
Cesarzowa zbudowała Ro-  
ściół zas-  
cny gdzie  
był Dom  
Zebeden-  
bow w  
który D.  
m. mie-  
stała.*

Konstantyn Cesarz od matki swej

## Historya o Obrázie

one zacne y swiete Upominki wśias  
wŝy / támże w Konſtántynopolu (któ-  
re przed tym Bizántium zwáne było /  
á potym od inuienia ſwego Konſtán-  
tinopolem názwał / y wielce ozdobił  
nowym y Rzymem przezwál) wniost  
ie do káplice / ktora on przy pálacu  
ſwoim / wielkim koſtem zbudował.

Al iŝ piŝe W. Oćiec Abraam Bzo-  
uius Annalium tomo: 15. z Niceo-  
phorá lib. 15. cap. 14. & lib. 14. cap.  
2. powiádaie iŝ ona zacna Ceſárzo-  
wa Pulcherya / Augusta ſioſtrá Theo-  
dozyuſá mnięſzego / á żoná Márcya-  
aná Ceſárzá koſtowny bárzo z wiel-  
kim nákladem Koſciół dla tego O-  
bráz zbudowała / ktory Koſciół zwa-  
no Odygon po Græcku y ná nim na-  
pis był Ton odygon. w inſzey kſiaż-  
ce obiecáney tám ſie dowieŝ / á co o  
nim wſpomina Curopalata, y Grego-  
rius piŝe / tákże Iacobus Gretſerus  
Societ. I E S V lib. 2. de Peregrina-  
tione Sac. cap. 4. námienia / iáko ná  
páłac Ceſárſki częſto był brány y iákie  
ſie cus

**Koſciół**  
**Odygon.**

P. M. Częstochofskiey.

ſie cudą przy nim działał: tamże cie też  
odſyłam / gdzie doſtatecznie bedęć  
chciał wypisać. Tu tylko ieden y  
drugi cud położe tego ſwiętego O-  
brazu ołtorem też wiele piſe / między  
inſymi Anſelmus w Dzieciach Kon-  
ſtantynopolſkich wte ſłowat

Obraz Panny Máryey, na którym za-  
ſtona była, w każdą Sobotę od Nieſporu  
ſamą ſię ſatdowała y zwiąta, y tak O-  
braz wkażowała aż do niedzielnego Nie-  
ſporu, a po ſkonczeniu Nieſporu, ſamą ſię  
bez wſelákiey ręki ludzkiey roſciagała,  
Obraz zakrywając.

Cud wiel-  
ki y nieſty,  
chány w  
Cárogro-  
dzie przy  
tym Obrazie.

Antonius de Belingham Societatis  
I E Z V in Calendario Sanctiſſimæ  
Virginis Deiparæ M A R I Æ, toż z wie-  
lu Authorem powiadać ſwiadczy.  
Ze to vellum ábo zakrycie Obrazu od  
Nieſporu Piątkowego / aż do Nie-  
ſporu Sobotniego wzgore bywało po-  
dnoſzone / bez żadney pomocy ludz-  
kiey / ale cudem Bożym y ſprawa An-  
yelska: ktore po dokończeniu Sobotnie-  
go Nieſporu / ktory już Niedziele za-  
czywał



## Historia o Obrazie

czyniał z wielkim cudem y podziwieniem patrzących oczywście bywało spuszczone na Obraz Panny Przebłogostawionej/ który okrywało.

Msza o  
P. Mary  
ey posła  
nowiona  
za powo  
dem tego  
cudu.

Tenże Author twierdzi y powiada/ iż dla tey przyczyny y dla takiego cudu/ Msza o Niewiastey Pannie była naprzód postanowiona/ w Roku 770. przez Alcuina co y Durandus świadczy in Rationali Divinorum officiorum.

Dla tegoż światobliwy człowiek/ Jan Bonarski/ Biskup Krakowski/ dobrze wiecey niż przed stem lat/ za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej y Odpusty. owsem z rozkazania Leona X. Papieża dał pewne Odpusty wiecznemi czas y każdemu y każdego czasu (ale najbardziej w Sobote dla wyżej pomienionego cudu/ który sie na ten dzień stawał. y jeszcze wiecey przydał) któryby na ten Obraz z wężciwością pożył/ a Pannie Marya nabożnie pozdrowił.

Wtore  
cud w Bō

Wiele innych y rozmaitych cudow tego Obrazu/ gdy był w Konstantynopolu

nop  
rání  
blo  
wie  
mu  
now  
stán  
chet  
imie  
mia  
ry C  
bieś  
gani  
Pán  
nim  
zoste  
przyn  
czyni  
to/ i  
com  
bożn  
poka  
ten o  
To n  
mege

P. M. Częstochofskiey.

nopolu opisuią rożni. Cyryllus Ale<sup>ks</sup> Stantynos<sup>us</sup>  
rándriyski wielki Obronca tey Prze<sup>pelu</sup>  
błogostawioney Płnny przyznawa  
wzięte dobrodzieystwo / y swoy cud te  
mu Obrázowi. Ten Cyryllus s. Jas  
nowi Chryzostomowi Pátryasze Kon  
stantynopolitańskie<sup>o</sup> nie doskonałe był  
chętliwy / bo y z Regestru Biskupow/  
imie iego wymazał / ktory potym  
miał widzenie takie / iakoby go świe  
ty Chryzostom obtożony kołem nies  
biestkiego żołnierstwa z kościoła wy  
ganiał. Widział z drugiey strony  
Pánnę Przenaswierszą / ktora sie z  
nim przyczyniała do świętego Chry  
zostoma / aby zaśie do kościoła był  
przyiety / wiele zasług iego / sobie w  
czynionych wyliczając / ale osobliwie  
to / że sie potężnie za iey część bluźnier  
com zastawał / a przytym / iż był na  
bożnym często przed iey Obrázem / y  
pokazała mu on iakoby Obraz / to iest  
ten o ktorym tu rzecż y Historya naszą.  
To widzenie uważając Cyryllus / sa  
mego siebie winnym bydz osadził /

Obraz cę  
pokazała  
nas: Pán  
na Cyryla  
łowi.

a s.

# Historia o Obrazie

á s. Chryzostomá imie do Regestru  
przymocil / á potym do tego Obrazu  
ná Modlitwy y ná odprawowanie  
swego nabozenstwa czesto vczeszał.

Á to cud wielki iáko ten swiety O-  
braz od Heretykow zlosliwych Pá-  
tryarchow niektorych Heretyz sáržo-  
nych / á zlych Cesárzow Zachodnich / to  
jest Konstantynopolitánskich / ktorzy  
byli Obrazoborcami nie zginal / á po  
sobie czesto następowali. Z ktorych  
był pierwszy (opusciwszy Juliana A-  
postáte) Leo Izauricus wielki Obra-  
zoborca y plugawy Heretyk / ktory nie-  
mal naprzód poczał y rozkázal obrázy  
Cesárzow z Bościolow Konstantynopolitáns-  
kich y inszych wymiátac y palić. Po-  
tym syniego gorszy niecnotá y wielkszy  
Heretyk nišli oćiec / Leo Copronimus,  
ten wiecey krwie Chrześciánskicy o  
Obrazy rozláł nišli Nero / álbo inszy  
Pogánski Tyrán / o Wiáre swieta / iá-  
ko świádeży Baroniusz zinnemi da-  
wnemi Historykami / po ktorym násta-  
pil Leo czwarty syn tego Koproni-  
má / á

Jáko nie  
zginal ten  
Obraz od  
Obrazo-  
borcow  
Cesárzow  
y niekto-  
rych Pá-  
tryarchow  
Heretyz  
sáržo-  
nych.

Cesárze

P. M. Częstochowskiey.

má/á trzeci Obrązoborcá na ten czas, Obrązo  
 ktore przesładowania Obrązow trwá borce.  
 to niemal przez lat 70. począwszy od  
 Roku 718. aż do Roku 780. których  
 długo Pan Bog na Cesarstwie (iako  
 Isauryká y Kopronimá oycá y syná)  
 dla grzechow ludzkich trzymał. zle-  
 mi przecie śmierciami stracać ich  
 z niego/á osobliwie Kopronimá/któ-  
 ry zdechł szpetną śmiercią Roku 775. Śmierć  
Herety-  
kow O-  
brązobor-  
cow.  
 także y syná jego á wnuká pierwszego/  
 ktorego wkrótce zstolká Cesarstkiego  
 zepchnął/ábowiem gdy śmiał wziąć  
 z Kościoła świętey Dophiey w Cárze-  
 grodzie bárzo droga koronę/ Pánu  
 Bogu oddaną/ w ktorey też były kár-  
 buntuky/ ná ktore sie on rozlákomil/  
 y gdy ia ná głowę swá włożył/ zárá-  
 zem ná ciało jego kár buntuky sie rzu-  
 ciły/ to jest wrzody niezlezione/ ktore  
 mu śmierć okrutną y nieszczesliwą  
 przyniosły/od ktorego czasu zmiłował  
 sie Pan Bog nad Kościołami wscho-  
 dnicimi; onych Obrązoborcow trzech  
 oycá/ syná/ wnuká/ złym zepściem y  
 plugá



# Historya o Obrazie

Jrená za-  
cna Cesa-  
rzowa.

plugawym / z tego świata straciwszy /  
po których wstąpiwszy Roku 780. na  
Cesarstwo / zacna Jrená żona tego o-  
ścátniego z synaczkiem Konstanty-  
nem małuczkim pokoy weźniła / kto-  
ra sie o Concilium siódme przeciw  
Obrazoborcom postarała. Wielki te-  
dy Cud / że za tych Cesarzow niepobo-  
żnych ten Obraz święty nie zginął.  
Co iako sie stało / przyczyny sie położa  
w inſzey książce / tam cie Czytelniku  
odſyłam.

Káro-  
l wielki.

Ten tedy Obraz w Konſtántynopolu  
był / záwsze wielkimi Cudami ſłynący /  
aż do czasow ſczęſliwego Pánowania  
Károla wielkiego Bróla Fráncuſkiego  
go / ktorego też Rzymianie dla iego  
mestwa / Brolem ſwoym weźnili / ten  
moc y miecz ſwoy na Sáraceny obro-  
cił / wydzierając im wſiete Ziemie  
ſwieta. Czego mu wiele Pánorow y  
Książat Chrzęſciáńſkich z rozmaitych  
narodow woyski ſwojni pomagali /  
nad ktoremu gdy za pomoca Bożo-  
zwycięſtwa otrzymał / y Ziemie ſwie-  
tey do-

t  
c  
p  
ſ  
n  
n  
c  
c  
ry  
rz  
ſt  
rz  
p  
y  
n  
w  
r  
i  
t  
n  
t  
w  
k  
ſ  
m

P. M. Czesłochowski.

rey dostał Roku Pańskiego 801. wra-  
 cając się nazad z onym woyskiem przy-  
 siedł na granice Grackie: o czym sty Nicephorus / Cesarz Konstanty-  
 nopolski / nie z chęci ale dla bojaźni  
 mocy jego / a przy tym dla innych przy-  
 czyn / osobliwie iż to się stało na po-  
 czątku panowania tego Cesarza / kto-  
 ry Irene święta Pania / y zacna Cesa-  
 rzowa / po kilkątroc na Stółku Cesa-  
 rskim siedząca / y Państwo szczęśliwie  
 rządząca / zdradliwie z Państwa ze-  
 pchnął / a sam przeciw woli Panów  
 y Senatorow / z podłego stanu będą-  
 na stołek Cesarzski wolał; a tak oba-  
 wiając się y chętlivych przyiaciół  
 reny y przyiąznego ludu pospolitego  
 iey. A iako się wyżej rzekło / Karól  
 tego wielkiego / który (iako piśe Do-  
 naras) chciał Irene mieć za żonę / rad  
 tedy nie rad zalechał mu w drodze /  
 winiując mu onego zwycięstwa / y iako-  
 by się z niego wesełac / gdy to zmy-  
 ślnie iako obludnik czynił / wśakże po  
 małej chwili za przyrzeczeniem Boskim  
 one

Nicephorus prze-  
 ciw Karo-  
 lowi wiel-  
 kiemu wy-  
 jeżdża.  
 Przyczyna  
 wyjazdu  
 Nicephorusa  
 go.

## Historya o Obrázie

Károlus  
do Bon-  
stántynos-  
polá przy-  
jechał y  
hoynie  
przyjez.

one pokrytość w szęrość obroć iu sy/  
wsilnie Károlá prosił y żadał / aby  
przez Gracya y Dalmácyá do Wloch  
iáchał. Náchylony Károl prośbámi  
Nícephorowemi wiáchał do Bon-  
stántynopolá: ktorego Cesarz wdzies-  
cznie przyiał y hoynie podeymował/  
á chcąc mu wiecey chęć swoje zálecić  
y pokázac / otworzył bogáte skárby  
swoie (ktore był Trenie Pániey swo-  
iey y ktorey był przed tym Kádnio-  
kiem/ pobrał zdrádlíwie / wygnawšy  
iá ná wyspę Principe, á potym y dás-  
ley aż do Leżbu Insulý) wszytko coby  
sie z nich podobáło iemu ofiaruic.  
Leż Károlus iáko nie chciwy złotá  
ani srebrá / bo też tym wszytkim Ní-  
cephorowi mógł podołac / przeniośł  
ono wszytko okiem y sercem. Co ba-  
cząc Cesarz inše rzeczy darowé przez  
Konstántyná wielkiego y mátkę iego  
Helene zgromádzoné / pokázal mu ná  
rożnych mieyscach / ále osobliwie  
w palacu y w skárbnicy / rozumieiac  
że rychley sobie co z nich iáko Kátho-  
licki

P. M. Czeſtochowskiey.

licki Pan vpodobą. Co ſie tak ſtało / Otrzymał Karolus wielki ten Obraz święty  
 bo do nich ſerce obrocil / y naprzód  
 ſobie Obraz P. M. Maryey vpodobal / co  
 łatwo otrzymał. Bo ten Nicephorus  
 rus Ceſarz wiecey ſie w plugaſtwie ko-  
 chał / á niżej w rzeczach ſwietych y  
 iako onim piſa Hiſtorycy / á oſobliwie  
 Baroniusz in Annal. 802. Ji choć  
 ſie zdał Rátholikiem / iednak wielce  
 ſprzyiał Obrázoborcom y Mánichy-  
 czykom / y wielkim był nieprzyjaćie-  
 lem obrázom / náwet Czárównikiem  
 był / á taki niema w kochaniu Obrá-  
 zow / miánowicie Panny Przebłogo-  
 ſławioney / á ieſliby kto takiego mu  
 dárú dać / chciał zábronić / weſpoł  
 z Pátryárcha Cárógrodzkim ná ten  
 czas Tarcisiusz / on niemi władał y  
 wéiſkał ich iako ſwiádezy tenże Báro-  
 niusz. A tak tu Karolus nie tylko O-  
 braz Panny Maryey otrzymał z do-  
 ſtatecznym od początku opiſaniem ie-  
 ále też y inſzych wiele rzeczy ss. y Reli-  
 quiy / á miánowicie one wſytkie wy-  
 ſzey opiſane / ktore do tych czasow bydy  
 C  
 powieſ-

Otrzymał Karolus wielki ten Obraz święty

Otrzymał Karolus wielki ten Obraz święty



# Historya o Obrazie

powiadaia w Alquisgranie w Boscie  
le Panny Marycy / gdzie tenże Baro-  
lus iesze zupełny w ciele leży.

Z prze-  
rzenia B-  
niego sta-  
to sta / i  
Obraz z  
Cárogo-  
du pzenie-  
siony jest.

Cesarze  
Cáro-  
grodzcy  
Obrazo-  
borce.  
Theodore  
Kathos  
lizka.

Do tego stalo sie to z przezyrenia  
Boskiego bo wkrótce / to jest w kilka lat  
gorsi iesze nieprzyjaciele Obrazom  
Cesarze tamże w Konstątnopolu na-  
stali / za ktorych wielkie przesladowanie  
na Obrazy bylo / y na tych cote w wez-  
ciwosci mieli / poczynszy od Leona  
Armena Obrazoborce / ktory okrutnie  
zabity y z dziećmi od sprzysięgłych na  
dworze swoim / a osobliwie Michala  
Balba / ktory po nim na Cesarstwo na-  
stapil / także Obrazoborca / a po nim  
Theophilus fregi Obrazoborca / aż  
do Michala trzeciego młodzieńca  
ktory z matka Theodora Katho-  
lizka nastapil na Cesarstwo Wschod-  
nie / ktora Obrazoborce wykorzystni-  
la / y Obrazy przywrocila : a to prze-  
sladowanie bylo przez kilkadziesiat lat  
poczynszy od Roku 813. aż do Roku  
845. za ktorych zlosliwych Herety-  
kow / ktorzy Obrazy znosili / mial by  
był

P. M. Czesłochowski.

był ten święty Obraz wielkie zelżeniet  
wracam sie do swego.

Otrzymałszy tedy Karol wielki  
z wielką swoją poślechą takie wspomina-  
ki: co się stało w ten czas / kiedy nayo-  
wyższy Biskup Rzymski Kościołem  
rządził Leo wielki / który tego wielkie-  
go Karola / Karola Francuskiego na-  
przód na Cesarstwo Rzymskie zachodo-  
dnie / w Roku 800. koronował. Ten  
tedy z radością z swymi wspominkami  
świętymi wiedząc iż za takimi starbami  
w bogacenia się Królestwa y Dzierżawce-  
ich w Błogosławieństwie y łasce  
Bożej; iął się z nimi spieszyć ku do-  
mowi / lud on który przy sobie miał  
rospuszczać / a słuszną każdemu na-  
grode dając / a osobliwie którzy byli  
z onych pobliskich kráiorw zaciąg-  
nięci na one święta wojne.

Karol  
wielki kie-  
dy na Ces-  
sarstwo  
korono-  
wan.

—SS—SS—

# ROZDZIAL IV.

*Przez kogo y ná ktore miejsce, ten Obraz święty do Rusi był przeniesiony, y co zá Cudá tam Pan Bog przy tym Obrazie pokázował.*

Rospus-  
sca Bie-  
rol z wo-  
nyś. Pa-  
niatá ro-  
żne.

Xiaże  
Lew od-  
iżda od  
Karola  
wielkieś.

**G**Dy tedy Károl wielki, iáko sie wy-  
jezy wspominało / rospuscił lud  
do domow swoich / kontentuiac každę  
dobrá nagrodá. toż czynił przyiacio-  
łom y Xiażetom záślagnionym y wes-  
zwanym ná one wojne / miedzy któ-  
rymi było też Xiaże Rustie ná imie  
Lew / ktory przednieysze miásto w  
Rusi záłożył / y od swego imienia  
Lwowem názwał. Wielka pomoca  
ten Xiaże ná wojnie był Károlowi /  
tak w dostátkách / iáko y w dzielności  
Rycerskiej / y posilkiem znacznym lu-  
du swego: To tedy Xiaże Lew wola-  
nego odiażdzu do domu y do swoich  
od niego żadało. Károl iż dla dzie-  
łności / ktorey sie dobrze przypátrzył  
w rożnych potrzebach / bázgo milował  
Xiaże /

P. M. Częstochowskiey.

Książę / á przytym dla iego prac y ko-  
stu podietego nie chciał go bez oso-  
bliwey nagrody za one posługi do  
swey kráiny puścić / ále mu kazał /  
w skarbiech swoich obierać / co by mu  
sie podobáło / obiecuiac mu nie odo-  
mawiać. Książę Lew máiac doskona-  
łe pozwolenie obierania: náde wysy-  
łko sobie ten Obraz Panny Máryey  
vpodobał / o ktory wniżenie / y wsi-  
nie / z wlekaniem / žádał y prosił / kto-  
ry áż za przednieyszy sobie kleynot  
Károł miał / wśakże mu go wedle  
słowa swego dárował y pozwoił / wi-  
dzac iego taki áffekt do tego swietes-  
go Obrazu. Dał mu wiele y innych o-  
brázow Grackich / á przytym kleyno-  
tami drogiemi obdarzył. Wziawszy  
Książę Obraz z wielką radością / za taki  
dar podziękowawszy / á z Károlem sie  
pożegnawszy / dał go oprawić z tey  
strony / gdzie był malowany / szczyrym  
y wybornym złotem / drogiemi ka-  
mieniami sadzac / á z tyłu przedney  
proby srebrem / y tak opráwny przy-  
wiozł



## Historya o Obrazie

wiozł do Rusi na Belz / onych czasów namocniejszy Daniel w swojej ziemi / dając go w opiekę Gwardii / i przykazując aby go strzegli / nikogo do niego nie puszczając / oprocz swoich / to jest nacyi Ruskiej / y to nie każdego czasu.

**Za panowania** To przyprowadzenie do Rusi stało się za panowania Leska trzeciego syna Leska wtorego w porządku Książąt Polskich / Monarchy siódmego Poganina / iako y inni przed nim Poganie byli / tak y po nim następowali / więcej niż przez pułkora sta lat / którzy to Lesko Węgrom y innym / przez ciotkę wielkiemu Karolowi / wyżej pomienionemu Cesarzowi Zachodniemu pomoc dawał / ale sam potym od wojska Karolowego / w Rzece Odry porażony y zabity.

Gdy ten Obraz w Rusi był / y tam przy nim reka Pańska była / y wiele dobrodziejstw od tego Obrazu za pomocą Naswietsey Panny / ludzkie nacyi nacyi odnosił / choć był w stryżynie /

P. M. Częstocho夫斯基.

tości / y prawie niezliczone cuda zna-  
li / ktorych mało co / albo prawie nie  
następcom nie zostawili; gdyż tak o  
ne czas y wszedy niemal / tak w Rusi /  
iako y tu v nas w Polsce żadney albo  
mała pamiatke rzeczy dzieiacych sie  
zostawili / cześcia sie wiecey woyna ba-  
wiaz / cześcia niedbając o potomnych  
czasow wiadomość / cześcia też iż rzado-  
ści / ktoryby pisać y czytać umiał / ie-  
dnak między innymi cudami poło-  
żymy dwa.

Y w Rusi  
cudą Pan  
Bog czy-  
nił przy  
tym Obra-  
zie.

Pierwszy iako niekiedy ludu Izra-  
elskiego Bog wszechmogacy przy o-  
ney Arce starego testamentu od nie-  
przyiaciół bronil; tak też y przy tym  
świetym Obrazie / nad Pogany Tatars-  
ry zwycięstwo dawal / y pogromy ich  
czynil. Czego doznał Władysław /  
Książę na ten czas O polskie / i. e. a Gu-  
bernator Polski w niebytności Krola  
Ludwika / ktory cudownie od nieprzy-  
iaciół y rak Tatarskich obroniony / a  
to za przyczyna Naszwierżey Panny /  
do ktorey on przy iey Obrazie / mo-

Pierwszy  
cud w Ru-  
si

# Historya o Obrazie

blac sie wolal / á wtym PAn Bog  
 chcąc pokazac / iáko iest pożyte-  
 czna taka modlitwa / Xiaze wyslu-  
 chal; y iáko Gedeonowi ná Mlady  
 anity pomogl.

Drugi  
 cud w Ru-  
 si.

Drugi Cud iz tablicá tá / álbo O-  
 braz swiety tak cudowny sztal sie / ze  
 bedac nie żywym / z micyścá sie ruszyć  
 Xiazećiu Władysławowi nie dopu-  
 ścił / gdy go chciał z Rusi ná Śląsko  
 do Opola Miasta / pierwszego swego  
 Xiestwa przewiesć / aż poslubii tam /  
 gdzie wola Boża byla zawiesć go.  
 To sam Bog sprawić raczył / aby po-  
 kazal jemu tylko o ss. swoich / ale też  
 y o Obraziech ich ma piecza.

Dla ceg  
 Xiaze  
 Lew bez  
 potomka  
 umarl.

Po przyprowadzeniu Obrazu po-  
 mienionego Panny Máryey do Rusi  
 Xiaze Ruskie Lew / nie zostawioszy  
 Diedzica / potym umarl. Alkoż wie  
 iesli nie dla tego od Boga skarany / iz  
 pocieche ktora wszytkim wiernym iest  
 dana / to iest ten swiety Obraz z za-  
 zdrości iákiey stryćie chowal / á inſe  
 Narody / widzenia iego niegodne by-  
 sadzil.

P. M. Częstochowskiey.

Sadził. Potym za rożnych Xiążat / Kto-  
 re ponim następowały / y rożnych cza-  
 sów w ziemi y w Pánstwie Ruskim /  
 przez rożne Krole Polskie onego wiel-  
 kiego Kráiu Ruskiego / do Korony Zá rejs-  
nych Xiá-  
żat Ru-  
skich y ro-  
żnych Kro-  
lów Pola-  
skich rby-  
wało Rus-  
kiej Zie-  
mie / á do  
Korony  
przybywa-  
to iey.  
 Krolestwa nášego Polskiego przyby-  
 wało po niemáley części / áż do cza-  
 sów Krolá Bázimierza wielkiego / sy-  
 ná Władysława Łokietka / Który wiel-  
 ka moc wyprawivšy sie / wiáchał Bázimierz  
W. sła-  
bił Zie-  
mie Rus-  
kiej.  
 w Ruska Ziemie / y niemal wszytkę  
 wziął pod moc swa Roku Páńskiego  
 1340. choć nie wszytkę / to iest oprocz  
 piści Samków / Których te są imioná: Bázimierz  
W. sła-  
bił Zie-  
mie Rus-  
kiej.  
 Chelm / Grabowiec / Horodło / Se-  
 wolofa / y Belz / ná Którym ten Obraz  
 był / wsáktże nie długo oney wolności  
 záżywali / bo predko potym Krol Báz-  
 zimierz potomka Polakom / nie zostá-  
 wivšy z swiátem sie pożegnał. Po  
 Którym wstąpił ná Krolestwo Polskie  
 Ludwik Krol Węgierski / Który onych  
 Samków Ruskich moc przelamał / y  
 wiecznymi poddánemi vczynił / oso-  
 bliwie Roku 1370. Vskromivšy tak  
 Rus /



# Historya o Obrázie

Rus / odiechal Krol do Węgier / á  
 Polakom za Gubernatora dal Sie  
 strzencá swego / w ktorym sie wielce  
 kochal Władysławá Xiążę Opolskie /  
 Wielunskie /c. Czym Rus poslyszac  
 wssy / á nawiecey ona pieć Zamkow  
 poslusensktwo Polakom wypowie  
 dzialá. Co gdy doszlo Polakom / wnet  
 za powodem Gubernatora swego  
 Władysławá / do nich sie pospieszali / y  
 plochosc ich ábo ráczey rebellia mie  
 czem vstromiwssy / sobie powolnych  
 vczynili. Po vspokoieniu Rusi prze  
 iedzal sie Władysław po onych Zama  
 kách starby ogladuic / á gdyná Belz  
 przyszedl / tedy miedzy innemi zacne  
 mi rzeczami nalazl Obraz Pánny MA  
 RY EY opráwny / ktorego piekności  
 niemogac sie doskonale przypátrzyć  
 (bo w ciemnym mieyscu stal) wy  
 niosl do widnieyszego gmáchu / gdzie  
 piekność ieg widzac / dziwne sie w nim  
 zálkochal / y mieszkánie sobie przy nim  
 w Belz upodobal / troche żołnierzow przy so  
 bie zostáwivssy / inne rospuscil do  
 domow

Vmyslil  
 Władys  
 ław mie  
 ślac dla  
 s. Obráz  
 w Bel  
 stím Zam  
 ku.

P. M. Czeſtochowskiey.

domow ſwych. W tym Litwa z Tár-  
tary ſpoliwoſy ſie / Xiążę na Zamku  
oblegli; ktorym iſz odporu nie mogli  
dać / bo wielka ich moc była / udał  
ſie na modlitwe przed tym Obrazem  
Panny Waſwietſzey poſkleknoſy /  
proſił Pána Boga / aby go w onym  
niebeſpieczeńſtwie rátować raczył /  
proſił też y o przyczyne Waſwietſzey  
Panny / aby ſie za nim modliła.  
W tym ieden Tártarzyn z łuku puſcił  
predka ſtrzałę ku Zamkowi / ktora  
wielkim impetem wpadła do onego  
gmiachu / gdzie był Władysław Xiążę  
że przed Obrazem na modlitwie / y  
wtknęła w gárdle Obrazu. Czym Xiążę  
że aż przeſtráſzony bedąc / wſakże  
tym wiecey do modlitwy zápalony  
był / tym gorecey poćnie Pána Boga  
proſić : aby nie tak iego bronić od  
nieprzyiációł / iáko krzywdy Mátki  
Syná ſwego nád Pogańy zemſcić ſie  
raczył. Ledwo takowa modlitwe  
Władysław uczył / ábo ráczey wy-  
mówił / á iuż Król Niebieſki na obro-  
ne iego

Obraz od  
Tártarzys-  
ná z łuku  
poſtrzelon-  
ny w ſy-  
ie.

# Historya o Obrazie

Mgła na niebiego / posiłki swoje posyła. **N**as  
 nieprzyja- tych miały mgła gwałtowna z powie-  
 ciela spu- trza zstąpiła / y Pogańny one zerwad  
 szona? obroczyła; y iakoby lud wielki zbroyny  
 w sobie maiać / y przeciwko nim wy-  
 puszczaiać: ktorym widzeniem **N**ie-  
 przyiaciele przestraszeni: krzyżac iako  
 baleni po polach wciekac poczeli / sa-  
 mi na sie swe sable obracaiać. **C**o  
**Z**wycię- gdy **W**ładysław **K**iaże poznał / wybier-  
 stwo otrzy- mał **W**ł- żał z **S**anku / z one trocha ludu / bijac  
 dysław. iednych / a drugich do więzienia bio-  
 rac / tak iż ich nie nie wstlo. **Z** ktorych  
**W**ieźniow wiele / dobrze ich opatrzy-  
 wszy / **K**rolowi do **W**egier posłał / o-  
 znaymuiać / iako przez modlitwe przy  
**O**brázie **P**anny **M**ARYEY do **B**oga  
 wezyniona / zwycięstwo znaczne otrzy-  
 mał / ktorogo **O**brázu w onymże po-  
 selsctwie / za nagrode swey posługi od  
**K**rola żadał. **C**zego **K**rol **L**udwik /  
 y względem tego / iż sie w nim kochał /  
 iako w swoim **G**ubernatorze y bliskim  
 pokrewnym / y względem oney posługi /  
 nie odmowił mu / y gdzieby go chciał /  
 wedle woli swey obrocic pozwolił.

P. M. Częstocho夫斯基.

## ROZDZIAŁ V.

*Jako ten Obraz z Rusi na Iasną Górę  
Częstochowską jest przeniesiony  
przez Władysława Xiążę.*

**M**oże sie żaden nie dziwować prze-  
nośeniu tego Obrazu święte-  
go z różnych mieysc / gdyż y z Domkiem  
świątym Loreckim Przenasświetley  
Panny toż działo sie: choć inszym spo-  
sobem / bo tamten Anielskimi rękami /  
a ten ludzkimi / iednak y ten Obraz /  
tak z przeyrzenia Boskiego / iako y nie  
bez przyczyny / albo Cudu iakiego był  
przeniesiony / iako sie y tu stało  
wprzeprowadzeniu go z Rusi do Cze-  
stochowey / o czym zaraz mass.

Władysław Xiążę / wdzieczen będąc  
y tego daru / y takiego pozwolenia  
Krolewskiego / nie chciał z nim w Ru-  
si długo mieszkać / aby go iaka po-  
ganska ręka nie wydarła / albo nie zo-  
stromociła / ponieważ tam częste napa-  
dy Tatarskie bywały / ale sie z nim z Biał-  
kowie /



# Historia o Obrazie

go Zam-  
ku też O.  
brazu ś.  
ruszyć nie  
mogą.

Kwapił / na Słasko do Opola Kieśtwá  
swego / głównego Miasta / y gdy go  
chciał wziąć / á na woz włożyć / Obraz  
nie żywym bedac / zmieysca sie wziąć  
nie dopuścił / iż go żaden ruszyć nie-  
mógł. Czym zaśrąsowany Władysław  
Kieśtwá / pokleknawszy / nabożnie  
Panną Bogą prosić począł / aby mu  
mógł otworzyć wola swa / y nauczył  
go coby miał z onym Obrazem swie-  
tym czynić : rozmáicie v siebie wwa-  
żać / á osobliwie náchylać sie ná te  
stronę / y rozumieć iż go Pan Bog y  
Nasza iercha Pánná chce ná tymże  
mieyscu mieć / żád go chciał ruszyć.  
W tym wziął we śnie przez widzenie /

Widzenie  
y rozkaz.  
nie bierze  
Władysław  
aby  
do Czesko-  
chowej za-  
wiozł go.

taka odpowiedź. Iż tá jest wola Boża  
y Naszawiersey Pánný v podobanie / á  
by Obrazu icy nie zawoził do Słaska /  
ale go zostawił ná Jásney Gorze / nie  
daleko od Zamku Olstyná przy Cze-  
schochowej / co y wiego ná ten czas  
dzierżawie było / y do Słaska należało.  
A tak trzymając iż tá jest wola Boża /  
wszystko ochotnie wypełnić posłubił /

á z tym

P. M. Częstochowskiey.

á zátym zprygotowáwíem wielkšym/  
 y z naboženstwem gorętszym / iuż przy-  
 stąpiwszy do Obrazu / bez wszelkíey  
 trudności z mieyscá go wziął / y ná  
 wóz przystoyníe wstáwíwszy / ná mieys-  
 sce od Boga náznáczone przywiozł  
 Roku Páńskiego 1382. we Srode po Obraz ś.  
 świętym Bártłomieju / gđże Kościół przywie-  
 ziony ná  
 z Klastorem záłożył / y zbudował / y Jásna Go-  
 maíetnościami nádał / osádziwszy Za- re Częstos-  
 konniki y zá stroże postanówíwszy Za- chowską.  
 konu świętego Páwła pierwszego Pu-  
 stelniká / w opíckę wieczną oddáiac im  
 ten Obraz święty / co było z wola y  
 z rozkazánia Króla Ludwiká / który sie  
 wielce w tym Zakonie (iáko y inší Zakonní-  
 Królowie Węgierscy) kochał / y dla cy ś. Pá-  
 tegoż z Węgier / gđże ten Zakon bár- wla pier-  
 zo kwitnał / y wiele Biskupich Stól- wószy Pu-  
 kow osiadał / wzięty íest do Polški. Gdy stelniká  
 ten Obraz pospołu z Zakonníkami siozami  
 przyprowadzony ná Jásna Gore / ná wieczny  
 ten czas był Papieżem VRBAN VI. mi też ś.  
 Wáclaw Záchodním Césárzem / Kró- Obrazu.  
 lem Węgierskim y Polškim Ludwik /  
 Biskup

# Historya o Obrazie

Biskupem Brakowskim Jan Rádli-  
cki/ Doctor Medicinæ, ktory samze na-  
ten Akt y Introdukcyą przybył.

Ludwik  
Brol Pol-  
ski y We-  
gierstie

A iż sie wspomniáło Ludwiká Kro-  
lá Polskiego/ y Węgierstie/ á Zakonu  
nášego Dobrodzieia/ troche o nim ná-  
mienie. Ten wielkie ma zálecenie od  
rožnych Historykow/ y Kronikarzow/  
á osobliwie iż był pobožny/ y nabo-  
žny Pan/ co sie y ztąd pokázuie/ iż wiel-  
ce Zakon náš po wszytkie czasy miło-  
wał/ v Stolicie Apostolskiej wiele łask  
jemu vprosil: wiele Klastorow zmu-  
rował/ y máietnościami dostátnie mi  
nádał. Ciało świętego Páwla pier-  
wszego Pustelnika/ Pátryarchy náše-  
go z Wenecyey przeniosł: ktory wo-  
ne z Wenetami prowadzac/ po swym  
zwyčiestwie te im pierwsza Condytia  
podał. Chcali mieć pokoy / aby  
Ciało świętego Páwla z kóściolá s°.  
Julianá męczennika było mu wydá-  
ne: ktore otrzymawszy/ y wziawszy  
przez W. Walentego Pieckóściela  
skiego y Páwla Żagrabstiego/ Bisku-

Przenie-  
sienie s.

pow

P. M. Częstochowskiey.

po w swoich / prowadził do Węgier /  
do Budzynie stołecznego Miasta /  
wielkim apparatem / y w Zamku w ko-  
ściele Krolowskim pod strażą Oycow  
naszych postawił. Stamtąd predko  
przeniosł ie do świętego Wawrzynca /  
mle od Budzynie do Kościoła nasze-  
go przednieyszego / kościem wielkim  
z samego marmuru zmurowanego; ko-  
te Demetri<sup>9</sup> Kardyнал SS. Quatuor  
Coronatorū Arcybiskup Strygoński  
z wiela rożnych Biskupow niósł / a sam  
Krol Ludwik z Krolowa y z Senatory  
swemi prowadził / pieśo idac aż do sa-  
mego mieysca. Na ktorey Processyey  
wielkie y nie słychane zgromadzenie  
ludzi rozmaitych było stanow / gdzie  
y wielkie Odpusty pozwolił był O-  
ban Papież wyżej mianowany.

Ten tedy Ludwik / syn pobożnego  
Karola y Elzbiety matki nabożney /  
sam też ich tropami szedł. Na po-  
czatku panowania Elzbiety matka ie-  
go / stara Krolowa / peregrynacya w-  
czyniła w Komitacie Krolowskim do

Pawła z  
Wenecyey  
do Budy  
w Wes-  
grzech.

Zalecenie  
Krola Lu-  
dwika z  
rożnych  
spraw ię

D

Rzymu /



## Historya o Obrázie

Rzymu / nawiędzając tamte Mieysca  
 święte / gdzie znamięnicie była przy-  
 ieta od Papieża. Gdy miał wojnę  
 Bąsimierz wielki przeciwko Czechom /  
 znaczny mu ratunek y pomoc dał Lu-  
 dwik. Potym Tatarzy / Kroaty po-  
 rażił na głowę. Dalmaty do Broles-  
 swa przylączył / z Wenetami / ktorym  
 na ten czas holdowała Dalmacya /  
 potężnie y szczęśliwie wojował; y ta  
 była przyczyna przeniesienia Ciała  
 świętego Pawła / Pierwszego Pustelo-  
 nika; Wenecyey do Węgier / iako ma-  
 wyżej / choć Wenetowie powiadaia /  
 że inszego świętego Ciała dali / a świę-  
 tego Pawła do tego czasu twierdza /  
 że v nich iest w dawnym Kościele.

Tenże Ludwik do Rzymu przyie-  
 chał / y od Innocentego Papieża / kto-  
 ry był przed Urbanem w palacu Pa-  
 pie skim znamięnicie przyiety y wię-  
 zony / Brołow poimanych wolno pu-  
 ścił / y Sycylią im wrocil / od ktorego  
 czasu Brołowie Węgierscy / zwali sie  
 Brołami Jerozolimskimi y Sycyli-  
 skimi.

P. M. Czeſtochowskiey.

ſkimi. Naprzod Siedmigródzkiey Ziemi dał Gubernatorá / y Woiewode Stephaná / zoſtawiłszy ſobie / y ná potym zupełne práwo. Po śmierci Króla Bázimierzá wielkiego obrány y koronowany za Króla Polſkiego / Ruś wſpokoił / Tátary pogromił / przecięło Xiążetom Miedyolańskim za Urbanem VI. Papieżem wależył : y ſzczęśliwie z zwycięſtwem one wojne odprawił. Dla ktorey v tego Papieża cokolwiek iedno żadał / ziednał / tak nowi náſtemu / y wſytko vproſił / byleby byli Oycowie ſámi w czym potrzebowáli. Broleſtvo ktore zowią Boſná / także y Bulgárya do ſtárego trybu przywiódł : y wiele inſzych rzeczy mnieyſzych / ktore Hiſtorykowie wſpominaia y wyliczáia / ſzczęśliwie odpráwował. Potym przy Oycach Zakonu náſzego z wielkim nabożeńſtwem / y bázgo ſwiatobliwie umarł Roku 1382. ábo iáko peronicy drugy Kłáda / Roku 1383. ná Broleſtwie Węgierſkim będąc lat 14. á ná Polſkim

Śmierć  
Króla  
Bólesława

## Historia o Obronie

Jagiello  
Krol Pol.  
ski.

Skim 12. Zostawil dwie Corce z Hel-  
zbiety Krolowej Marya y Jadwige.  
Marya wezynil Diedziczka Węgier-  
skiego Krolestwa: Jadwige na Kro-  
lestwo Polskie Polacy wiceli y Korono-  
wali. Ktora Wladyslaw Jagiello  
wielkie Xięże Litewskie w małzenstwo  
wzial / dla ktorego y Krzesi swiety  
przyal wespól z Bracia swoia / y z prze-  
dnimi z Xięstwa Litewskiego / także  
z inszych rożnych stanow wielka liczba  
wielkie Xięstwo Litewskie / do Korony  
wiecznymi czasami przylaćzyl. Tenże  
swiezo do Wiary Chrześcianskiej na-  
wrocony otrzymal to v Xięziecia Po-  
lskiego prosbami y pieniadzmi / iż  
mu Czesochowa y z klasztorem do Ko-  
rony Polskiej wiecznymi czasami przyla-  
ćzyl: y innych Pogranicznych Zam-  
kow kilka / co nie dla tego wezynil / a-  
by ziemię rozprzestrzenil / ale żeby Pań-  
stwo swoje / iako Rycerska Slawa / Kto-  
ra daleko wśedzie Polacy slyneli / tak  
też nabozenstwem y duchownymi ska-  
kami w bogacone y ozdobione mial.

ROZ-

# ROZDZIAŁ VI.

O Znakách, álbo Bliznách, ktore są na  
twarzy tego Obrázu.

**T**Rzy są znaki álbo blizny w tym  
Obrázie: Pierwszy ktory Tatars-  
zyn na Zamku Belskim (iako sie wy-  
żey powiedziało) strzala wezynał w gó-  
le Obrázu Panny Maryey / ktory do  
tego czasu bardzo dobrze znać. Potym  
dwa znaki / álbo blizny są na twarzy  
przez prawe lice / aż ku oku / ktore lud  
pospolity biegowego zaciecia znakami  
zowie / iakoby zagniewany wojnicą/  
gdy konie na iednym miejscu z Obrá-  
zem ruszyć sie nie mogły / wezynać miał /  
w obraz iako przyczynce oney trudno-  
ści dwa razy biegem zaciawszy. Co  
nie tak sie stało / ábowiem ten Obraz  
gdy go do namienionego miejsca pro-  
wadzono / nie na goli / ani tak iawnie  
był położony / ale wzamiatnieniu na  
wozie był / ile taki Obraz / y tak drogo  
oprawny / do ktorego wojnicą bezpie-  
cznie

Trzy znaki  
na tym  
Obrá-  
zie.

Mniemam  
nie pro-  
stych ludzi

bijałaste  
mniemam



## Historya o Obrazie

nie pro-  
stych lu-  
dzi.

czneę przystępu mieć niemogł. Dru-  
ga/ broniliby mu tego byli ci/ ktorzy  
przy swietym Obrazie byli / onego  
strzegli / y prowadzili z wielka węż-  
nością. Wkazuje sie y ztad niepe-  
wność tey powieści / iż Malarze cho-  
ćiaż biegli w swym rzemieśle / y pi-  
sali około tego pracowali / żadna mi-  
ra zaprawić y zmalować nie mogli / a  
bieżorne razy śnadszoby iednym omys-  
łem wody zmazać y zgładzić mogł.  
Nie woźniczego tedy gniewu / ale nie-  
zbożnych Heretykow okrucieństwa y  
gwałtu / który temu Obrazowi / we-  
spół y z klasztorem uczynili / są te znaki  
w on czas uczynione / gdy Jan Hus  
Heretyarche / y Rozsiewacz nowey  
wiary / ktora rozsiewał w Czechach / y  
Hieronima ucznia ię z Pragi w Kon-  
stanciey / na Concilium Generalnym  
zadymuntá Cesarzá spalono. Dystá-  
nieciaki powstał / y zebrawszy wielkie  
wojsko / ktore Taborytami zwano / iak  
sie mścić śmierci pomienionego wy-  
zey Heretyarchy nad Kátholikami /  
nabara

Historya  
o tych  
dwu bli-  
źnách ná-  
twarzy.

Dystá-  
kotr.

P. M. Częstochowskiey.

nabórzkiej Duchowne zabijać / a Ko-  
ściół kupić / których bardo wiele  
w Czechach y w Słasku poprowali.  
Skąd iż im nie daleko do Częstocho-  
wey było / a do tego że słyszeli o tym  
cudownym Obrazie / nad to ięście  
spodziewając się tam starbow / przy-  
ciagneli do Częstochowey we Środe  
po Kwietney Niedzieli / Roku Pań-  
skiego 1430. Zaraz Zakonniki iedne  
okrutnie pomordowali / służbę Bożą  
odprawiające / drugie rozproszyli / a za-  
tym gwałtowne swe ręce na Kościół  
obrócili / starby y naczynia Kościoła  
nie / ić. biorąc. Obraz z kaplice przed  
Kościoł wynieśli / y obrany z kleyno-  
tow / y zoney oprawy Lwa Xiążęcia /  
na woz włożyli / a wieść za sobą kaza-  
li : Sktorem za woyskiem wprzód idą-  
cym gdy iachali / a przyszli na to miey-  
sce / gdzie teraz iest Kościółek świe-  
tey Barbary / przy którym terazni-  
szych czasow Nowicyat / albo mieśka-  
nie dla Nowicyusów wstępujących  
do Zakonu naszego muruig / dwoie / a

S. Bára.  
bará y now  
wicyat.

# Historya o Obrazie

Ruszył się  
nie dał O-  
braz s.

bo troje stania od Kościoła wielkie  
go; chcąc dalej iść / niemogli wo-  
za żadna miara / choć potężnymi koni-  
mi zmieysca ruszyć / dźwigać a prę-  
cuiac daremno około niego / ieden z nich  
zagniewany wstąpił na wóz / y wzią-  
wszy Obraz ze wszystkich siły / oświe-  
go wderzył / za którym razem na troje  
się spadał / wskazywał się żadna twarz nie  
naruszyła / tak dzieciątka / iako y przena-  
chwalebniejszey Matki jego / oboj-  
wcale została. Czemu dźwigać się  
on zuchwalec / co go zwozą zrzucił / na  
drugich którzy przed nim iść chcieli / aby  
się wrocili wołał : a onemu się cudowi  
przypatrzeli. Zarym ieden z owych  
przybieżawszy / y spady dobywszy O-  
braz sieć począł mówić : Musieć się  
teraz padać ten bałwan Papieżnikow /  
lecz iako iedno dwakroć ciął / wiecey  
niemógł : abowiem powietrzem był  
zarażony / a reka mu tak stanela / ktora  
był znowu zspada podniósł / iż iey  
na dół spuścić niemógł. Drugich  
zaś co się pśowaniu Obrazu przypa-  
trować

P. M. Częstochowskiej.

trować zbiegli / ślepota Pan Bog po  
 karał / potym. nagła śmierć na nich  
 przepuścił. Co ostatni widząc złupio-  
 nego y skłuczonego Obrazu na ziemi  
 zaniechawszy / wietkać pożeli do wo-  
 jsk / ktore już mile mierna drogi od  
 Góry było wstęło ku Dzbowu wsi / kto-  
 ra należy do Zamku Włstyńskiego / y  
 znaleźli mieczem Pańskim / to jest na-  
 gla śmierć na onym polu porażone /  
 tak iż sie mało bärzo ich do swej  
 krainy wrocilo. Trupow zaś onych /  
 iż ludzie okolo mieřkajacy / dla wiel-  
 kiego smrodu cierpieć nie mogli / y za-  
 dna bestya ich iść nie chciała / po-  
 przysypowali je ziemią. Z czego mogily  
 niemale stąneły / ktore ięże aż do nie-  
 dawnych czasow trwały / a osobliwie  
 między Dzbowem a Kąwodrzą wsią  
 klasztorna / a potym rozorane sa / mało  
 co ich zostało / w ktorych nąydowano  
 kości / armate / albo rozne oreża wo-  
 ienne.

Dotarła  
 nie los  
 trów.

Staranie  
 Pańskie y  
 nad trupami  
 mi sie po-  
 kazalo.

Po vspokoieniu oney nawałności /  
 zaraz sie wrocili Żakonnicy do klasztoru / kto-



# Historya o Obrazie

ru/ktory należeli spladrowany/ a Obraz  
 słuczony/ na mieyscu wyżej pomie-  
 nionym/ na którym zaraz Boża meke  
 postawiono/ potym słup murowany/  
 aż W. Ociec Bernard Maciejowski/  
 Kardyнал Kościół Rzymiski/ y  
 Biskup Krakowski/ począł murować  
 kaplice/ ktorey dla predkiey śmierci  
 nie dokonczył/ teraz jest Kościółek  
 mały/ do ktorego rożni Legatowie  
 Papiescy w Koronie naszej Pola-  
 skiey odpusty nadali/ także terażniejszy  
 Ociec święty Urban VIII.

Pozbierali tedy one części/ a gdy  
 go chcieli obmyć/ zaraz przy tym  
 mieysu bliżusienko/ gdzie przed tym  
 nigdy nie bywała/ woda wyniknęła/  
 która obmyto części trzy tego Obrazu/  
 a na tym mieyscu/ gdzie ta woda wy-  
 niknęła/ jest teraz studzienka/ z ktorey  
 Patnicy wode sobie biora/ pija y do  
 domow w dalekie strony zanoszą/ a za-  
 tym od Pana Boga y od Naszwięt-  
 ſzey Panny wiele dobrodziejstwa w-  
 ymawiają.

Storo

P.M. Częstochowskiey.

Skoro do Klastoru przyniesli Za-  
konnicy Obraz / bez odwołki go do  
Krakowa zawieśli. Nieśczęsny swoy  
przypadek / spustoszenie Kościoła / y  
pomordowanie Braciey / Krolowi  
Władysławowi Jagiellowi / ktory  
przed tym troche zwoyny Pruskiey  
przyiadał / przekładając. Zadowol Do Kraka  
bárzo pobożny Krol zelżywości miey-  
sca świętego / y sam staranie weźnił  
około naprawy Obrazu / wziałszy go  
od Zakonników z pozwoleniem ich od-  
dał go Rądzie Krakowskiey w opiekę /  
rozkazując go mieć na Ratuszu pod  
strażą / pokiby go Rzemiesznicy nie na-  
prawili. Weźmili wszystko Rądze co  
Krol rozkazał / wzięli Obraz y pod  
strażą na Krakowskim Ratuszu mieli /  
a rzemieśników wezwali / ktorych  
najbiegleyšych bydy rozumieli / tak  
Stolarskiego / iako y Malarskiego rze-  
mieścia / także y złotniczego / aby go  
naprawić / a przy tym ozdobić / prze-  
dnim srebrem złotystym / y drogiemi  
kamieniami z skarbu Krolowskiego da-  
nemá

Do Kraka  
kowa za-  
wieśli O-  
braz s. Za-  
konnicy

Obraz s.  
w Krako-  
wie na Ra-  
tuszu.

## Historya o Obrazie

nemi mogli. Sprawili wszystko rzę-  
miesznicy bardzo osobliwie / bo tablice  
dobrze spoli / y skazy inſe zaprawili z  
oproc onych blizn na twarzy / ktorych  
żadna miara zgładzić y zamalować  
nie mogli przez co podobno Panna  
albo blizn święta y Matka Boża chciała dać  
zaprawić znać / iako wiele od bezbożnych Heres-  
tykow cierpi.

Obraz Z onemi tedy bliznami Krolowi  
Krolowi oddany ieſt ten Obraz / na ktorym y  
oddany. ta oprawa srebrna / rysowana zło-  
sta z kamieniem do tego czasu ieſt.  
Krol odeſtał go przy Oycach naſzych /  
przez Pany y Rade Krakowska do  
Czeſtochowej / do ktorych wiele in-  
ſzych ludzi zacnych y pobożnych do-  
browolnie ſie przyłączyło / z wielką  
wziętoſcią y oſtrożnoſcią Obraz  
Krolowej Niebieſkiej do Mieyſca  
Czeſtocho-  
wskiego prowadzac.

Obraz Wzieli Zakonnicy Obraz y przyſtoyo-  
przez Ka- nie Krolowi za tego oprawienie y ſwe  
de Krako- S. Obraz opatrzenie / a Panom onym y inſzym  
wſtka do znowu na ſwoim rożnych ſtanow ludziom za odprowa-  
dzenie

P. M. Częstochowskiey.

dzenie podziękowawszy / na miejscu <sup>mieyscu</sup>  
 swym postawili / gdzie przed tym był / <sup>postawio-</sup>  
 to jest w Kaplicy / ktore miejsce iuż to <sup>ny.</sup>  
 czwarte ma od początku swego. Pier- <sup>Ná Kto-</sup>  
 wsze było Jeruzalem / gdzie około <sup>rych miey</sup>  
 trzech set lat odpoczywał! Wtore <sup>scách y iáE</sup>  
 Konstantynopole / gdzie pieć set lat <sup>dlugo ten</sup>  
 był: Trzecie Belz w Rusi / gdzie przez <sup>Obraz s.</sup>  
 pieć set y kilka dziesiąt lat nigdziey <sup>był.</sup>  
 nie był przeniesiony: Czwarte y o-  
 statnie / na tym świętym miejscu Já-  
 sney Gory Częstochowskiey / gdzie iuż  
 więcej niż przez pultrecią stá lat / aż  
 do tego czasu stoisc / wielkimi y nie-  
 stychanymi Cudami / nie tylko po Ro-  
 donie Polskiey / ale y po inszych Páń-  
 stwach y Krolestwach słynie /  
 zktorych w tym ostatnim Ro-  
 dziale kilka tylko poloże.





Historya o Obrazie

## ROZDZIAL VII. Y OSTATNI.

W którym Cudá niektóre  
położone.

**S**łaby klásć y wypisować Cudów / ktore Pan Bog czynił / y dotychczas czasów sprawuie za przyczyną Naszawietśzey Pámiy / przez ofiarowanie do tego świętego Obrazu ludzi rozmaitych y wielkich stanów: ábo wiem niemáš tego dnia / á śmieie nápiśać moge / ledwie y godziny / ktorey by sie Cud iáki nie stał / ktore trudno wypisać / gdyż iuż iedná niemála Księgá w Zakrystyi in folio pisána / niemal pełná ich iest / z świadectwy dostatecznymi; ia tu tylko 33. ich położe krótko / iuż y do Druku przed tym dawno podáne y approbowáne. Inśe zachowuie y odkładam / gdyż za Bożá pomocą wkrótce inśa wielśa Księga fke do Druku podam.

Cud

## Cud Pierwszy.

**Z** Araz na początku przyprowa-  
 dzenia tego Obrazu na Jasna  
 Gore Częstochowską / P2m Bóg za  
 przyczyną Nasświetsey Panny sławił  
 go Cudami / których mało co starzy  
 pisali / ale nabórzyey / iż poginęło ich  
 siła / ziątkiey przyczyny gdzie indziey  
 się powie. Jednak dość na tymże wie-  
 my iż zaraz tu na tym Mieyscu s.  
 z początku wiele ślepych do wyroku  
 przychodziło / chorych na różne choro-  
 by uzdrowienie odnosiło / r. r. Z któ-  
 rych Cudow pierwszy klade / który w  
 Regeſtrze położony ieſt (inſe pierwsze  
 opuſciroſy) po przyniesieniu iego  
 prawie we dwadzieſcia lat / to ieſt Ro-  
 ku 1402. Kapłan ieden z Sochacz-  
 wia na imie Miłkołay / tego Roku kto-  
 rego Kapłanem w Poznaniu zoſtał /  
 wielkim trudem był zeſtkaradzony /  
 tak iż nie tylko inſem / ale też y ſam  
 ſobie omierzył. Wſzakże iż od P. Boga  
 tak ſkarany był / od niego też ſamego  
 uzdro-

## Historya o Obrazie

vzdrowienia (lekárze mijaiać) czekał.  
 Wtym posłubił Mieyscá s. tak dlu-  
 go náwiedzác / póki by sie też Bog ná-  
 nim nie raczył zmiłowác. Zálezał ono  
 pielgrzymstwo swoje w Poznaniu / od  
 Kościółá Bożego Ciála / zkad puścił  
 sie do Częstochowey / będąc v pewnio-  
 ny przez widzenie we snie / iż tam od  
 trądu wolnym ma zostác / šedł zna-  
 boženstwem y z dobra wiara / do ná-  
 mienionego mieyscá / y gdy ku Ko-  
 ściółowi przychodził / trąd z niego zgi-  
 nał / y wšedł w Kościół oczyszcion /  
 wielbiac Pána Boga w dzień náwie-  
 dzenia Tświetšey Pánný MARYE Y  
 Roku wyšey polożonego.

## Cud Wtóry.

Roku 1430. v Husztow przez  
 Rętery láta byli w więzieniu Mar-  
 cín Hořkowie / y Jakub Semnit-  
 kowiež za obiecáním sie ná Jástr-  
 Gore Częstochowská / y od więzienia  
 wolni zostáli / y cudownie ná chorobe  
 zwi-

P. M. Częstochowskiey.  
z więzienia nabyta vzdrowieni Roku  
wyżey pomienionego.

## Cud Trzeci.

**R**oku Pánstkiego 1432. Zুষyto  
wie teſeże nie przestawſzy burzyć  
Kościoły w Słaſku / y zabijać Kaa  
tholiſki / poimali też miedzy innemi  
człowieka z Kacyborzã / ktorego rozo  
maicie y długo męzić / na koniec o  
biesili. Żonã iego niewiedząc co ſie  
z nim dzieie / polecãłã go Błogoſłã  
wioney Pannie Maryey / á on wiſi: y  
gdy iuż wieczor bliſko nãdchodził /  
przybieżał predko do onego mieyſcã  
ieden żołnierz niſkomu nieznaiony /  
ktory dobywſzy mieczã / vciãł powroz /  
á on odciety iãkoby ſie ze ſnu ockna  
wſzy wſtał / y ſedł beſpiecznie przez  
woyſko nieprzyiaćielskie. Żãtym w po  
toiu przyſedł w dom do żony / powiã  
dãiac co ſie z nim dzieãło / iãko ſie Pãn  
nie MARIEY w onym niebeſpieczeń  
ſtwie polecał. A onã mu też powiã  
dãiał



## Historya o Obrazie

dała / iako go Pannie Maryey na Jaso  
sna Gore Czeszochowska obiecowala /  
gdzie zaraz oboje poszlo dziękować Pa-  
nu Bogu y Błogosławionej Pannie /  
za takie dobrodzieystwo.

## Cud Czwarty.

**Z** Leżycy Miasta w Polsce star-  
wnego Jarmarkami / Białas  
głowa iedną z corka swa / ktora mia-  
ła iedyną / ale złą y rozpustną / posła  
przyinnych ludziach do Czeszochowej /  
ta iey corka / nie tak dla nabożenstwa /  
iako dla przechadzki / a światu sie po-  
kazania / wybrała sie w droge z matka.  
Upominała ja matka często w dro-  
dze / żeby sie przystoynie sprawowała /  
y inszych Pánienek wężciwych y bogos-  
boynych przykładow naśladowala /  
przegrażając iey karaniem Bożym /  
ona na to niedbala / nie iako na na-  
bozenstwo / ale iako na iaki taniec  
idac tym sie swietniey vbrała / aby os-  
czy inszych na sie obracała: żartow-  
smies

P. M. Czeſtochowskiey.

śmiejow nieprzeſtaiać. A gdy już  
 ku Kościolowi Wſwieſzſey Panny  
 przychodzili / rzeczſe iey matką: Miła  
 corko / ponieważ ſie ludźi nie wſtydziſz /  
 wždy ſie Boga boy / oro już do tego  
 świętego Kościoła wnidzieſz / ſpraa  
 wuy ſie przyſtoynie / by cie Wſwieſz  
 ſa Panną nie ſkarala. nie przyieła  
 zła rola dobrego naſtienia / y owſem  
 tym wiekſza lekkomyślność y roſpuſte  
 ſwa pokazała / bo ſie ieſze piękniey  
 vbrała: włoſy (poſtaroſwiecku) roz  
 częſala / y tak przed Obraz do Kąpli  
 ce Wſwieſzſey Panny węſła / y we  
 ſpołek z drugiem iſzſey świętey ſlu  
 chać pojecha / a w tym ſie iey głowa  
 wſzytką poćić pojecha / ktora chcąc  
 z potu otrzeć / obie ręce zciągnęła na  
 otarcie / y tak z potem wſzytkie włoſy  
 omkneła / że głowa ona iako trupia  
 kość goła zoſtała. Czym ona ſwa  
 wolnicą bärzo przeſtrąſioną / blednąć  
 y mdleć pojecha / zätym naſienie vpä  
 dla: a matką iey ludźiom około ſto  
 jącym wſzytko co ſie w drodze działo /

Historya o Obrázie  
powiedziała. Wyniesiono potym ne-  
dymice z kościoła / goła / blada / y na-  
poły żywa / ktora trzeciego dnia bez  
spowiedzi (bo ani przy baczaniu była /  
ani mówić mogła) umarła / y w polu  
podle drogi pogrzebiona.

### Cud Piąty.

Roku 1506. Michał z Sierwio-  
ra / frogi kładuk cierpiac / ktory mu-  
twarz w tył często obracał / gdy żadne  
lekárstwa ani lekárze nie pomogli mu  
obiecawşy sie ślubem na Jasna Gore  
Czeszochowśka / zdrowym y wolnym od  
niego został. Tego dobrodziejstwa  
wiele ich doznawało / iako y w innych  
roznych chorobách.

### Cud Szósty.

Roku wyżej położonego 1506.  
w Śląskim Wrocławiu wielkie powie-  
trze było / ktorym zarażony Mieszcza-  
nin jeden już konając / a według zwy-  
czaju

P. M. Czeſtochowskiey.

czaiu Kátholickiey świece w reku trzy  
máiac: Wkazał mu ſie máj ieden ſtary w  
rodziwy ná twarz y w ſwietney ſcią / y  
rzekł mu: ſynu obiecy ſie do Pánn y  
MARYEY ná Jáſna Gore Czeſtocho  
wſka / á onác przedluży żywotá: wzię  
nił ták / kazał wſytkim od ſiebie o  
dysć / á ſam iáko mógł / počáz ſie mo  
dlieć: ná ktorey modlitwie bedac / zá  
ſnał: á w tym mu ſie bolączká moro  
wa przepukła y wyćiekła / záczym o  
cknawſzy ſie / znalazł ſie dobrze zdro  
wym y obietnice Chetliwie ſpełnił.

Cud Siódmy.

Roku Páńskiego 1512. we Wro  
cláwiu Słaſkim Dzierwá iedná ná zá  
trácenie do więzienia / dla złego w  
czynku ſwego / że dziećcie nieporządnie  
nábyte zábiła / dána była tego dnia /  
gdy karanie odnoſić miała / bázgo go  
raco ſie do Pánn y MARYEY modli  
ła / proſiac áby ia przyczyńa ſwoia z o  
nego więzienia wyrwać / á od oney

K 3

ſtrogiey



## Historia o Obrazie

frogiey śmierci zachować raczyła / á  
 ona żywota poprawić / y do Czeszchowe  
 wey na pokute iść obiecała : á przed  
 tym też do niey zároveň nabożna by  
 wała / potki sie była tego nieśczęśliwe  
 go grzechu nie dopuściła. Wyслу  
 chał ia Pan Bog y dał czego żadała /  
 bo gdy po oney modlitwie zaśneda /  
 cudownie zonego więzienia wypro  
 wadzona iest / tak iż ocknawszy sie ná  
 psim polu sie (ktore Miasteczko iest  
 y Wrocławia) bydy obaczyła. Przy  
 ślá potym do domu / niko<sup>o</sup> tylko samey  
 matce znaioma / ktorey dziwiac sie /  
 gdy sposob wyszcia swego powiedzia  
 ła / zarazem bez odwołki / wielbiac  
 Boga do Czeszchowe pobieżały o  
 biedwie.

## Cud Osmy.

Roku Páńskiego 1514. W dzień  
 Narodzenia Pámy Máryey przy o  
 becności Kiedza Janá Konárskiego /  
 Biskupa Krakowskiego / gdy Krol  
 Zygmunt pierwszy z Moskwa walczył.

Szaś

P. M. Częstochofskiey.

Szatan przez obfessá w processya zaa-  
wolał. *Eia towarzysze będziemy mieli*  
*dzis wiele gości w piekle. potym rzekł.*  
*O Mária toć się ty pilno z á Názarey-*  
*czykami modliś. Zaczynam rychło przy-*  
*ślá pocieszna nowina / że Polacy nad*  
*Moskwa wielkie y znaczne zwycięstwo*  
*otrzymali / y w ten dzień / y tey prawnie*  
*godziny / ktorey szatan przez opetane-*  
*go zawał. Zaktore dobrodziestwo*  
*Krol PANU B O gu dziekuie / Jasná*  
*Gore nawiedził. Chorągwie odebra-*  
*ne w Kościele zawiesił / y Wycu świe-*  
*temu Leonowi dziesiątemu / o wśy-*  
*tkim oznaymił / á Xiadz Konárski / Bi-*  
*skup Brakowski / nie tylko on Cud po-*  
*kazaniach wśedy opowiadać / ale po*  
*Polsku y po Lacinie drukować kazał /*  
*y w Kościołach zawiesić / ktory iea-*  
*że do tych czasow w niektórych Ko-*  
*ściołach naydzieś Drukowany y na*  
*ścienie przybity.*

Cud Dziemiaty.

Roku Pańskiego 1515. Panna iea-  
4      dna

## Historya o Obrázie

dná imieniem Małgorzata / córka  
Mikołaja Tuły z Wielkiego Xięstwa  
Litewskiego z Grabowca / Powiatu  
Belskiego / w chorobie / która dwie le-  
cie cierpiała wzrok utraciła: ale przy-  
czyną Naswietsey Panny Bogaro-  
dźce / do ktorey się Rodzice iey z wie-  
la innych nabożnych ludzi wciekali / y  
na miejscu świętego Czesłochowey ia-  
stawić poslubili / zaś go przywróciła.

## Cud Dziesiętaty.

**P**rzyległa Królestwu Węgierskie-  
mu Ziemia Iliryk / teraz w ręku Tur-  
reckich jest / z ktorey głowiek jeden  
imieniem Oswaldus / ze wsi Symo-  
nowe bliskiej Miasteczka Brywidz /  
nabożnyku Naswietsey Pannie z dzie-  
ciństwa. Ten obiecał się na Jasną  
Gorę do Polski / ktorey obietnice nie  
odprawiwszy umarł / iednak synowi  
swemu iedynemu y dorosłemu mło-  
dzieńcowi konając rozkazał / aby one  
drogę obśledł / on przyiawszy obowia-

zek zaś

P. M. Częstochowskiey.

zeł zaniechał / ktorému iedney noccy  
 wkazał sie oćiec y rzekł mu. Poznay  
 synu oycą twego / á obacz ten vřec  
 nieczystych duchow / wielkich nieprzy-  
 iaciół moich / ktorzy mnie chca zadržá-  
 ć / y iużby dawno zadržáli / bym sie  
 tym mieżem / ktorý widziř w rekách  
 moich od PANNY MARYEY mnie  
 dány m nie bronil: ktorým sie tak dłu-  
 go bronić bede / poķi ty do Częstocho-  
 wey drogi / ktoramci zlecił nie odprá-  
 wiř / y tam pierwszey Nřy mieć nie be-  
 dzieř / bo sie brał ná Bapłánřtvo on  
 młodziencic / á gdy został kapłanem /  
 y chciał oycowskiemu nápomnieniu  
 dosyćczynic / powinni mu nie dopuř-  
 ścił / mówiac: iż teř y tu moře Boga  
 prořić / iáķo y w Częstochowey. Dwoy-  
 ćieřony ich prořbami zezwolił domá  
 pierwszą Nřę odprawić / y gdy iuř  
 przystąpić miał do Ołtarza / bázro za-  
 chorzał y zámknął mowę. Czym nie-  
 pomálu przestrářeni wřřyscy pokre-  
 wni / co napredzey wykonać mu wola  
 oycá swego kazáli: zaczęm mu zász



Historya o Obrázie  
mowa była przywrocona / á on záraz  
wypelnił / co był obiecał Pánu Bo-  
gu Roku 1521.

### Cud Jedenasty.

Roku Páńskiego 1524. Bátárzy  
ná ze Psar páralizem zárazona / dlugi  
táť čas ležála: zá obiecáním sie ná  
mieysce s. do Obrázu Nástwietšey  
Pámany w Czesťochowey / záraz vzdrow-  
wiona.

### Cud Dwánasty.

T Egož Roku Máicher z Siewiorá/  
tym sposobem ná káduť / ktory dlugi  
čas cierpiał / zupełnie vzdrowiony.

### Cud Trzynasty.

T Egož táž Roku 1524. wpil-  
šnie Páma jedná spádlá z wysokiego  
pietrá / trzy godziny ležála umárta / ná  
to šwierte Mieysce / przez Rodzice o-  
biecána / ožylá / y zdrowa zůstála.

Cud

P. M. Częstochowskiey.

## Cud Czternasty.

Roku pánstkiego 1525. Bábára  
z Kráková / rok zupełny cieška cho-  
robe cierpiąc z pedogry / zá obiecá-  
niem sie do Częstochowey / záraz ozdrow-  
iała / y od oney choroby od tad zá-  
wsze wolna była.

## Cud Pietnasty.

Roku pánstkiego 1526. Młodzie-  
niec ieden z Moráwy idąc do Polski  
Wyżyzny swoey / przy Gránicach Pol-  
skich / od Zboycow złupiony / y stódze  
porámony / w iedney wsi dni trzydzie-  
ści leżąc / nic nie iadł / tylko sie pićciem  
zákrapiał. A iż sie nie miał oczym le-  
czyć / á rány sie tym bázciey szerzyły /  
do Pána Boga áby go sam vleczyć  
raczył wołał / y do Panny Márycy o  
przyczyne / obiecuiąc do Częstochowey  
droge odpráwić / gdyby iedno ozdrow-  
iała. Zaczym cudownie przez iedne  
osobe /

Historya o Obrázie  
osobe / sobie nieznaíoma we snie w  
zdrowiony był.

### Cud Szesnasty.

Roku páńskiego 1527. Já Krolá  
Zygmuntá Pierwszego / Przeclaw  
Lánckoroníski potrzebe máiac w Pru  
siech z Niemcy / á zwycięstwo otrzy  
mawšy / y wszytkich rozgromiwsy :  
Znowu nie ostrožnym bedac / sam bez  
žołnierzá wpadł w rece nieprzyacieli  
skie / zktorych cudownie wybawiony  
zá przyczyna Naswietšey Pánný / á  
ofiárowaniem sie do Obrázu íey  
w Czeštechowie.

*Tu w tych wszytkich Cudách rzecz sie  
sámá powiáda, inše okolicznošci, ktore sie  
działy dla krotkošci opušczáiac.*

### Cud Siedmnasty.

Roku páńskiego 1537. pladros  
wali Tátárowie Wołoska Ziemie / ná  
ten čas Krolowi Polškiemu hołdu  
iacq /

P. M. Częstochowskiey.

iaa / przeciwko ktorym sie wyprá-  
wił zwoyskiem Prokop Sieniáwski / á-  
by ich od gránic Polskich / y od Wołoch  
odpedził. Mężnie sie im stáwił / y sia-  
łá ich poráził / drugich rosproszył /  
táć iż tylko w vcieczce obrone zdro-  
wia swego polozyć musieli. Nie-  
wodziężna y zdrádliva Wołosa / miá-  
sto podziękowánia / sámego szeregula-  
nego vpátrzywszy / zerwad ogárnął /  
y zamordowác go vmysliłá. W tá-  
kiey zley toni bedac / ile mógł bronil  
sie / á przy tym od Pánný Przenachwa-  
lebnieyszey / ráunku žádał y wołał /  
obiecuiac zá ráunek y obronienie  
swoie Częstochowa náwiedzić piecho-  
ta. Nátym miast táć go rárowála / że  
go stráśnym Nieprzyiaciólom wézy-  
niłá / iż iedni vciekác / á drudzy mu sie  
poddáwác pocżeli. On wybáwiony /  
oddáł dzieki Pánu Bogu y Nászwiera-  
sey Pánnie / stáwiłszy sie ná Jasna  
Gore Częstochowská roku wprzód po-  
łożonego.

Cud

## Historya o Obrázie

### Cud Wsmnasty.

Roku pánstkiego 1539. Aptekarz ieden z Wilná imieniem Sebestyan / córke swoje ktora iedyna miał / te w mieráíaca / iáko skoro Pánu Bogu y Naswietsey Pánnie do Czeschowey ofiarował / wnet zdrowa ogladał / y slub P. Bogu vezyniony wespól z nią oddał.

### Cud Dziewietnasty.

Roku pánstkiego 1540. Marcin Rzeźnik / Mieszczánin z Lublíná / ktore Míasteczko iest ná Slasku / blisko Gránic Polskich / pięć mil dobrych od Czeschowey (wprawdzieć drudzy kláda miásto Lublíná / Lublín Míasto zacne Trybunálskie / ale i z ía w stárych drukowánych Zístoryách / y Cudách położone widziálem Míasto Lublínec / y dla tego z tu ták mianuie y kláde) ten pomieniony Marcin Rzeźnik z tego rzemieślá / miał dwóch synów  
czkoro



P. M. Częstochowskiey.

żkow / z których iednemu było cztery  
 lata / a drugiemu dwie / y gdy iedne  
 go czasu pomieniony Marcin nie był  
 domą / żona też ię do Kościółka posła.  
 Stársze dziecię wzięwszy noż / przyszło  
 do młodszego / ktore w kolebce leżało /  
 y załkło ie / tak iako oycą widziało bi  
 iacego bydletą : potym bojąc sie ka  
 rania / wlaźło w piec na drwa ktore su  
 che do zapalenia włożone były. Przy  
 dzie ona białogłowa z Kościółka / y za  
 raz ( do dzieci nie patrząc ) wzięła o  
 gnia y zapaliła one drwa w piecu /  
 ktorym ogniem dziecię upalone / nie  
 zaraz zakrzykneło y wrzeszczeć poczęło /  
 ktorego głos usłysawszy matka / wiel  
 ce przestraszoną / dobywać dziecięcia  
 poczęła / ale nim go dobyła / iuż umar  
 ło. Zastrasowana matka posła do du  
 giego / do kolebki : aliż też zabite / y u  
 topione we krwi znalazła. Przydzie  
 w tym maż iey / y widząc dziecię pobite /  
 y żonę nad nimi płaczącą / nie wywia  
 dując sie przyczyny onego przypadku /  
 ale rozumiejąc iż matka gniewliwa  
 iak ich

## Historya o Obrazie

tak ich pokutowala / rozgniewany zone  
 bic poczal / tak cieško / iż ia zabil. Po  
 tym wnet przyšedšy k sobie / y bacząc  
 iż źle veźymil / poeznie teź z soba trwo-  
 żyć / Bożego sadu y wrzedowego kara-  
 nia lekaiac sie: lecz sąsiedzi ktorzy sie  
 o tym predko dowiedzieli / y na one  
 widoki zbiegli patrząc / ciešyli go dro-  
 ge włazuiać / ktoraby niebespieczeń-  
 stwa wysć mogl / osobliwie przyeznye  
 Błogosławioney Panny / do ktorey sie  
 wszyscy pokleknawszy vćietli / obiecui-  
 iac one pobite do Czesłochowey.

Zezwolil na to żalostny człowiek y nie  
 mieszkaiac / ciála one wlozył na woz  
 y do Czesłochowey przywiozl / wierząc  
 stale / iż żywe do domu powiezie / co  
 sie tak oštalo: bo gdy ie zniost do Ka-  
 plice przed Obraz Panny MARYEY,  
 prosiać Pána Boga aby ie ożywić / a  
 iego z trudności y frásunku wybawić  
 raczył / dla Błogosławioney Matki  
 swey / ktorey teź sobie na przyeznye / y  
 na ratunek wzywał / wštalo wšytko  
 troje żywo / y zdrowo / przy obecności

wiel

P. M. Częstochowskicy.

wielu ludzi w Tiespor gdy ten wiersz  
 śpiewano. *Vczynił mi wielkie rzeczy*  
*ten który moźny iest. &c.* Za ktore do-  
 brodzieystwo Pánu Bogu iáko mógł  
 naylepiey / według możności swey po-  
 dziekowawşy / á Wlaswietşey Pámmie  
 zá przyçzyny dzieki oddawşy z weselem  
 do domu sie wrocil.

Cud Dwudziesty.

Roku páńskiego 1548. Grábo-  
 wski ze Lwowa cierpiac bázro dlugo  
 pedogre / á iż mu lekárze nic pomoc  
 nie mogli / vdał sie do Duchowney  
 Apteki / to iest do przyçzyny Wlaswiete-  
 şey Pámmy / skubuiac mieysce swiete  
 w Częstochowey náwiedzić / skoro to o-  
 biecał / poçzł popráwe znáczna / á  
 gdy sam przybył / przed Obraz Pámmy  
 Máryey / w doskonałym zdrowiu zo-  
 stał.

Cud Dwudziesty pierwszy.

Roku páńskiego 1543. Stolarz  
 jeden

Historya o Obrazie  
leżen z Lubliną / syna swego drzewem /  
ktore nan wpadło / gdyś go z soba wle-  
sie miał / zabitego skoro do Czeszcho-  
wey obiecał / ożywionego y wzdro-  
wionego otrzymał.

End Dwudziesty Wtóry.

Roku pánstiego 1544. Chłopias-  
tkoiedno w Oświęcimiu nie daleko  
Zamku wtonęło wstawię / y cały dzień  
leżało nieżywe: żalosni Rodzice ną-  
dżcie nie trącac / obiecali ie Mátce  
żyjących ná Jásna Gore stawię / zaś  
czym ono dżięcie ożyło.

End Dwudziesty Trzeci.

Roku pánstiego 1550. Jan Wy-  
drzycki Sláhcic / rok cały chorował /  
w ktorey chorobie leżac wzrok utrá-  
cił / y nie á nie przez dlugi czas nie  
widział / á skoro Obraz Panny Prze-  
naswietszey ná Jásney Gorze bedacey  
nawiedzić obiecał / przyrzal zarazem.

End

P. M. Częstochowskiej.

### Cud Dwudziesty Czwarty.

Roku Páńskiego 1562. Páni jedná  
sláchetná z Moráwy/ syná swego cie-  
řka choroba vmorzonego/ nie do gro-  
bu/ ale do Częstochowey ná woz wo-  
zyřsy prowadziła/ vsáac státecznie/  
že ia Pan Jezus zá přyczyna Mátki  
swey iáko one osierociála Wdowe po-  
cieřsy/ á syná iey wřkřesi. Přynio-  
řlá pořyteř gruntowná wiárá/ y gora-  
ca modlitwá/ bo gdy řu řošćiolowi  
přyjeřziála/ syná iáko by ze řnu wřřá-  
řacego vyřřziála/ z řtorem z woza řřiad-  
řy/ z weselem w Řošćiol weseřlá wiel-  
biac Boga y řwieta iego Řodźićielke  
zá řtorey přyczyna tář wielkie dobro-  
dřieřstwo odniořlá. Czwartego dnia  
przed Wniebowřřećiem Pánný Má-  
řyey roku wyřey pomienionego.

### Cud Dwudziesty Piáty.

Roku Páńskiego 1564. Dororá  
z Olkřřá dla puchliny/ řtoreá dlugi  
ř 2

řřář



## Historya o Obrázie

čas cierpiała / y na twarzy wrzod  
sprosny miała / przez posłubienie na  
wiedzić Kościół Częstochowski / wolna  
y zleżona predko została.

## Cud Dwudziesty Szosty.

Roku pánstkiego 1577. w. x.  
Andrzej Brzechffa / Opát Tyniecki /  
z pilney potrzeby iádac przez Wisle /  
práwie na nawietšej glebi zálamał  
sie / ze wszytká czeladzia / y bedac w  
wielkim niebezpieczeństwie / wezyna  
wszy slub / náwiedzić Obraz Panny  
Márycy w Częstochowey / zaráz wol-  
nym od niego został / co sie działo  
dnia 9. Stycznia / Roku iáko sie polo-  
żyło.

## Cud Dwudziesty Siódmy.

Roku pánstkiego 1578. w Kráko-  
wie Pánienka iedná we czterech le-  
ciech stoisc na mostku nad rzeczká Ru-  
dawa / wpadła w wodę y przypłynęła  
pod młynskie kóło o pietnastey godzinie /  
nie /

P. M. Częstochowskiey.

nie / á była tam aż do szesnastej / kto-  
rey już nie żywey y ściśnionej onym  
wielkim kołem dobyto. Matka iey  
imieniem Anna / padszy na ziemię na-  
bożnie się modłać / do Częstochowej  
stać iá obiecowala / gdyby iá do  
pierwszego żywota Pan Bóg przywro-  
cił. Była nie żywa Pánienka do 23.  
godziny / ale gdy matka na modlitwie  
trwała / dziecko ożywione było.

Cud Dwudziesty Osiny.

Roku Pánstkiego 1587. Młodzie-  
niec ieden z Onicowa / na imię Jan /  
mieszkając w Łowiczu przy szkole ie-  
sze z dzieciństwa / czasu iednego cie-  
śla choroba złożony władza ięzyka  
utraćił / tak iż nic mówić niemógł /  
daley niż przez czternaście lat / dla cze-  
go głuchym już od wszystkich był zwa-  
ny. Ten z innymi ludźmi pusćił się  
do Częstochowej / y gdy do Kościoła  
przyšedł / na modlitwę się krzyżem  
przed Obrazem Panny Maryey wsta-  
płicy

Historya o Obrazie  
płicy położył / po niemáłym cześnie  
wstał dobrze mówiac. Działo się  
czwartej Niedzieli po Wielkieynocy  
przy obecności wielu zacnych ludzi.

### Cud Dwudziesty Dziewiąty.

Rokupánst: 1589. Mikolay Wár-  
sawski / Porucznik Stárosty Helmin-  
skiego / dnia 12. Maja / miał potrzebę  
be z Tátary / od nich był poimány /  
gdzie długo ciężkie więzienie cier-  
pieć / iedno słubował / że iesliby był  
wybawiony z oney niewoli / miał na-  
wiedzić miejsce święte Czesłchowskie  
piechota / y Obraz Naswietsey Pán-  
ny : natychmiast / okowy z niego spá-  
dły / y drzwi dobrze zamknięte / same  
się otworzyły / ze Wtorku na Środe  
po Przewodney Niedzieli / on też nie-  
mieszkając / zaraz słubowi dosyć wez-  
wił.

### Cud Trzydziesty.

Rokupánstkiego 1593. Wwiedziony  
ny wro-

ny vroda iedney Panny ieden Śląc  
 chćic (ktorych imienia dla wżćiwosći  
 domu opuſzczone) ſtarał ſie rozmaitemi  
 ſpoſobami / iakoby ia mógł do zezwo-  
 lenia na zły wżynek przywieſć / ale ſie  
 ona nieużyta (iako na cnotliwa Pán-  
 ne przynałeży) ſtawiła. Vdał ſie do  
 czartowſkich fortelow / a oſobliwie vo-  
 dał ſie do iedney Czárównice / obiccu-  
 iac iey dobra nagrode / ieſliby ſwymi  
 Czárnoſieſtkimi / albo Czárównięzmi  
 ſtukami w tym mu pomogła. Zażyla  
 ſwoych Czárównięzych / albo Dyabel-  
 ſkich fortelow y ſpoſobow Czárówni-  
 cá / Pánna ſie też pod obrone Panny  
 Wſwieckey wćiekła / y w ſwietym  
 przedſierożieciu ſtatecznieyſza zoſtala.  
 Widzac Czárównicá / że nic nie ſpra-  
 wiła t ſamego miſtrza oney náuki /  
 Czartá na nie przepuſćila. Wſzedł nie-  
 czyſty duch w piękne naczynie / y za-  
 razem ſie pokazał złym gospodarzem /  
 ſrodze trapiac one oſobe. Zakuia  
 wſyſcy powinni oney Panny tak ſtra-  
 pioney / a niewiedzac co dáleż czynić.

## Historya o Obrázie

Krolowey wszytkich pánienek / Ktora  
 Czartowi głowe starła / aby one ráto-  
 wać raczyła / starwie ia do Czeszcho-  
 wey poslubili : Przywiedziono pánne  
 do Czeszchowey / wprowadzono do  
 Kaplice / gdzie Czart tym wiecey počał  
 frogosć swa pokázować / ale prośno-  
 bo Krocysinami przymuśony y po-  
 przysiężony przez te święte Imiona /  
 JEZVS MARYA, zarazem musiał  
 przez usta iey / wyrzucac swoje instru-  
 menta / albo naczynia Ktoremi ia tra-  
 pił / to iest igły / spilki / węgle / baweł-  
 ne / włosy / y inše dziwne á sprosne rze-  
 czy. Na koniec sam przez te Imiona  
 poprzysiężony wyszedł / y tak ona by-  
 ła wyswobodzona / y od grzechu  
 zachowana.

## Cud Trzydziesty Pierwszy.

**T**Egoż Roku za Bázimierzem przy  
 Krakowie / Młodzienca iednego in-  
 tonacego na Wiśle / przyczyła Na-  
 świętšey Pánny / do Ktozey żalosna  
 matka



P. M. Częstochowskiej.

matka wołała / obiecując syna do Cze-  
stohowey / od śmierci zachowała.

### Cud Trzydziesty Wtóry.

Roku Pańskiego 1595. Dziwce  
jedno od Krakowa / wiecey niż w pia-  
ci leciech / przyprowadzono do Cze-  
stohowey / ktore wiecey nic nie mówiło /  
tylko to / Dyabeł w tobie / a rękami oko-  
ło siebie sypało / za przyczyną Na-  
świetley Panny / dziwce ono y zley  
mowy / y łamania rękami przestało /  
y zdrowo sie do domu wrocilo.

### Cud Trzydziesty Trzeci y Ostatni.

Angieleżył jeden / na imie Sebe-  
styan / syn Burmistrza Miasta Gorzyce  
Angielskie / bedac w Prusiech przyiał  
Wiare Rátholická. Co gdy brát ie-  
go z ktorym sie był potym ze Gdańská  
puscił do domu / obaczył / iá go łágo-  
dnymi námorámi / y podárkámi / oc-

# Historya o Obrazie

wodząc od Wiary świętey powstę-  
ney Kátholickiey / czym sie młodzi-  
niec nie wiodł / y owsem mocny  
wprzedsięwzięciu swoim stał. A wi-  
dzac on Heretyk / iż go łagodnymi  
námowami y podarkami / od Wiary  
prawdziwey odwieść niemógł / przy-  
dał do słow karanie / rozumiejąc że sie  
wleknie / á ná wola iego przystanie.  
Wziawszy line związał go ná / y wy-  
rzuciwszy ná mode / dwakroć pod O-  
kret przeciągnął; potym go przycia-  
gnawszy ksobie / pyta: iesliby iesze  
wprzedsięwzięciu swym trwał / y gdy  
sie nieodmiennym bydsz powiedział /  
wziął go po wtore / y z onych poma-  
czanych szat czarnego atámitu zewlo-  
kšy / w czerwony go ubrał / y związa-  
wszy z okretu ná morze wyrzucił. On  
nieboraczek będąc w tak wielkim nie-  
bezpieczeństwie / do Pána Boga o rá-  
tunek / á do Bogostawionej Pámy o  
przyczynę wołał / slubując do Czes-  
chowey iść ná nabożeństwo / iesliby  
go od zginienia zachować raczył; wy-  
słó dás

P. M. Częstochowskicy.

šlo daley niż trzy godziny / iako tak po  
morzu pływał / y iuz go wodą pożyrać  
pocynala / ale Pan Bóg / ktory wśaia-  
cych mu zároveň strzeże / zachować go  
od śmierci raczył / bo go drugi okret  
nadszedł / zktorego go ratowano / y do  
brzegu wzdrowiu przyprowadzono.  
Roku Pańskiego 1589. Był w Cze-  
stochowej dzieki P. Bogu oddając / y  
Przenaswieszey Bogą Rodzicielce / a  
co sie z nim działo opowiedając wPrze-  
wodna Niedziele Roku 1594.

Śamēnienie.

**T**ę Cudą ktoreś czytał kroćiu-  
śienkoć są zebrane / y ledwo tysia-  
czna część ich położona: co dla kro-  
tkości czasu sie uczyniło / a przy tym a-  
by sie Czytelnikowi ich czytanie nie w-  
przykrzyło. Naydzieś ich potym po  
dostatku y dostatecznie / wszakże prze-  
cie nie beda mogły bydz wszystkie wy-  
pisane / abowiem śmieie moze napi-  
ść / iż niemasz tak wiele cegiełek / y  
tak wie-

## Historya o Obrázie

tisk wiele kamyków w Kościele nąs-  
 sym Czesłochowskim / iako Tudor y  
 dobrodzieystwo / ktore rozmaitych sta-  
 now ludzic odnosili z tego Kościoła /  
 ofiaruiac sie do tego swietego Obrá-  
 zu. Do ktorego z dawna zarósł ludzic  
 wielkie nabozenstwo mieli / y wielkich  
 dobrodzieystw doznawali. Abowiem  
 za nasych Przodkow ( co wyznawaiac  
 do tego czasu starzy dobrzy Katholicy /  
 y Wycowie nasi ) iz iako miano za po-  
 deyrzanego w Wierze / ktoryby sie nie  
 spowiadal na Wielka noc / tak y tego  
 ktoryby ktorego roku niemial nawie-  
 dziec tego mieysca swietego / a osobli-  
 wie z tych ktoryby naydaley 40. albo  
 50. mil od niego byli odleglymi / insi  
 dalsi byli za wymowionych / od coros-  
 cznego nawiedzenia. Oprocz tego  
 nie zwali gdzie indziej mieyscem swie-  
 tym. A ze ich teraz iuz wiecey przy-  
 bylo / y za to Panu Bogu dziekowac /  
 ze sie wiecey przymnaża czci Naszwe-  
 sey Mlarki iego / wszakze iednak wsy-  
 tlich glowa iest mieysce swiete Cze-  
 slochoo

P. M. Częstochowskiey.

stochowskie / które przed tym y teraz  
Rusnie świętym zwali / y zowią; abo  
wiem niemam tego miejsca y kacił /  
tak po wszytkim Kościele / iako y na  
Cmymtarzu / gdzieby nie było skropio-  
ne łzami świętych ludzi / gdyż ieszcze  
y za nas nie dawnych czasow niepoli-  
czone rozmaitych stanow / y z rożnych  
stron konkursy ludzi bywały / tak że nie  
kżdy do tego przysdz mogł / aby miał  
wnisdz do Kościoła / a daleko wiecey  
do Bąplice świętey / ci tedy niemogac  
sie wciśnac nie tylko do Bąplice / ale y  
do Kościoła / których po wiele czasow  
wiele bywało / przynamniemy tym sie rás-  
dzi nie radzi kontentować musieli / że  
Kościół obaczyli / a krzyż leżac po Cmę-  
tarzu / y około niego łzami te miejsca  
oblewając / paciorki swe odprawowa-  
li / co y teraz do dnia Pielgrzymowie y  
Pamięcy czynia / także y w ten czas / kie-  
dy Kościół zamknięty bywa / opu-  
szam czasy powietrzne. Zaprawde  
Rusnie ie zwali miejscem świętym /  
Rusnie y teraz sie zowie: y dla tegoż  
o iako



# Historya o Obrazie

o iako ich wiele jest/ ktorzy na to mieysce idac/ iedni piechota swoje drogi odprawia: Drudzy zaś o posćiet Trzeći o Jilnuinym chlebie / choćby mieli czynsie strawować: inși co wyżebrza/ ubogim dają: Drudzy y od kilkunastu mil przez ieden y drugi dzień/ nie nie jedzą ani pija/ po ki nie przyida do mieysca świętego. A wszyscy niemal z daleka to mieysce obaczwszy / zsiadszy z karek y z wozow swoich / iedni na kolaną / drudzy na twarz wpadaia / Pozdrawiaia Pannę Przenaswiętą. Za dno Kompania y żadne zgromadzenie by naywiększe / y namniejsze nie przychodzi do Kościoła / aż sie wszyscy przeproszą y ieden drugiemu wszystkie obrazy y krzywdy odpusć. Przyśedszy do Kościoła / bärzo wiele takich jest/ nabożnych ludzi / ktorzy nie wiodą do Bapłice Naswiersey Panny / ani weyjrza na Obraz święty / aż doskonale wyspowiadaia sie grzechow swoich / by y kilka dni im czekać / co y ia chwalę / bo taki był zwyczaj stary / co y Wycomie

P. M. Częstochofskiy.

cowie nasi czynili. Drudzy daleko od Kościoła / nie piechota / ale na kolar-  
nách kleszkami przychodzą y wstepują  
do Kościoła / także sie takich nie  
mało znayduie / z ktorych jedni na mile  
puł mile / a insi od tego miysca / gdzie  
obaczają Kościół Częstochofski / drudzy  
żas już blisko Kościoła będąc.

Ktoż wypowie wesele przychodzą-  
cych? ktorzy z jakim krzykiem / spie-  
waniem / muzyką / graniem przycho-  
dzą do Kościoła / każdy sie napatrzy.  
Kzadki ktorzyby sie łzami niemiał żas-  
lać / y vpisać na twarz swoje.

Z Biskupow / Książat / Pánow / wieś-  
le ich jest / miysce święte obaczymy /  
na kilka mil zsiadły z wozow / już nie  
wsiadają wiecay / ale z swoim Komis-  
tatem aż do samego Kościoła ida pie-  
chota. Wpuszczam zacnych Arcybis-  
kupow nieśmiertelney pamięci / y  
innych stanow Osoby godne: Je-  
dnak nie godzi mi sie zamileżec KRO-  
LA Jegh Miei Pána naszego terażniy-  
sego WŁADYSLAWA Czwartego /  
wielkie

# Historya o Obrazie

wielkiego Dobrodziecia mieysca swie-  
tego / ktory (opusciwszy inſe razy)  
gdy ſie wracał z Rzymu / y innych cu-  
dzych krajow / ſwiatobliwa Peregryna-  
cja czynił / idac piechota od tego  
mieysca / ſkad mógł obaczyc Czeſto-  
chowski Kościol / aż do niego ſamego.

Toć mieysce ſwiere roſyſcy Bro-  
lowie Polſcy nawiedzają / y nie było  
żadnego / počawszy od Ludwika Bro-  
la Polſkiego y Węgierſkiego (za kto-  
rego panowania z Obrazem ſwietyrn  
Zakon náš ieſt tu do Polſki wpro-  
wadzony) ktoryby niemiął nawiedzić  
znabożeńſtwa Czeſtochowej. Tu Ja-  
giello Władysław był. Syn ieſt Wła-  
dysław Broł Polſki y Węgierſki / takſe  
Kazimierz brat tego / ktory z Broł-  
wa Elzbieta / y ze roſyſkiu ſyny ſwo-  
mi / počawszy od Kazimierza ſwieter-  
go / aż do Szostego ſyna Fryderyka /  
Kardynała y Biſkupa Krakowſkiego /  
ze trzema corkami / Jadwiga / Zo-  
phia / Elzbieta / Confraternia Zakon-  
nu nášego przyiał. Roku 1472.

Nawie

Wian  
ſław  
ryaſ  
ſkim  
weſp  
wied  
wi /  
rând  
Step  
Bro  
wied  
Mia  
Bro  
ſtoch  
nabe  
y ſ.  
kroć  
ſław  
iedni  
ſay  
ſwie  
teraz  
z Na  
Bro  
wian

P. M. Częstochowskiy.

Wiedził to miejsce święte Władysław syn jego / który po śmierci Mścisława Krowina Krolewem Węgierskim był / a potym y Krolestwo Czeskie wespół fortunnie sprawował. Władysław wiedzieli y inisi Synowie Kazimierzowi / Krolowie Polscy : Olbrycht / Aleksander / Zygmunt Pierwszy / August / Stephan / był y Henryk / y tedy na Krolestwo Polskie iachal / wprzod nas wiedziac miejsce święte. Władet y Maximilian po niewoli wstepuiac z Krolestwa / przecie nie opuścił Czechoy / ale wiecey niż przez dwa dni nabożeństwo sie zabawił. Władysław y s. pamięci Zygmunt III. po kilka kroć razy : z ktorych każdy z nich zosłał pamiatke Władysławskiej Pannie / iednak między wszytkimi naznaczeniemy y naymilszowsza vznało to miejsce święte od Władysława IV. terażniejszy Pána / ktoremu wespół z Władysławem Krolowa / y wszytkim Krolestwem długie a szczęśliwe panowanie prosimy / zawsze pokornie / w

G

niego

Historia o Obrazie  
niegodnych modlitwach naszych / aby  
Panna Przenaswietza w Syna swego  
go vprosiła.

Toc mieysce swiete / nie tylko z ro-  
żnych Włacy y Krolestw / rożni ludzie  
nawiedzają / ale y Książęta wielkie / nie-  
kie swoje pokłony z vpominkami przygo-  
nowa y oddają Pannie Błogosławio-  
ney. Zaprawde to mieysce swiete /  
flusnie sie tak zowie / bo wielu czyni  
swietymi / z niesprawiedliwych spra-  
wiedliwemi / z grzesznych bogobojny-  
mi / abowiem tu ciężarow swoich cięż-  
kości pozbywają / z ktorzych niektorzy  
znaydują sie / ktorzy po kilkanascie / a  
co wielka y po kilkadziesiat lat / nie  
spowiadając sie / tu przychodzą / wpa-  
mierawszy sie / y wyspowiadawszy do-  
konale rozgrzeszenie biorą.

Tu tym mieyscu swietym / ze zlych  
staia sie dobrzy / z niewiernych wierny-  
mi / wiele Żydow y innych niewier-  
nych / sila Aryanow Chrześc swietych  
przyimują. Tu Kalwini / Luterani /  
Sasowie / Schismatycy błedow swych  
odrzuca

odrzuca  
weza  
od sa  
moca  
ni. K  
mnie  
se pr  
siace  
przy  
Heret  
śli od  
sych  
rok to  
W  
swiat  
dzie  
swiat  
a osol  
praw  
w W  
kolwi  
co p  
Niech  
wiecz  
nie



P. M. Częstochowskiej.

odrzekając się / a do prawdziwej O-  
wczarnie Chrystusowej przychodzi / y  
od swych pierwszych Herezji bywaia  
moca Stolicy Apostolskiej rozgrzesze-  
ni. Których ślaby wyliczać gdyż odes-  
mnie iednego Spowiedniká / co to pi-  
se przez lat 15. wiecey niżli trzy Ty-  
siace z rożnych Sekt / rożnych W sob-  
przyietych do Kościoła / y z błedom  
Heretyckich rozgrzeszonych iest / co ię-  
śli od iednego / coż rozumieć o in-  
szych / skadbyś wielka liczba na każdy  
rok tego znalazł.

Nakoniec / y to święte miejsce o-  
świadcza y pokazuje bydy / iż często lu-  
dzie do tego święteŝ Kościoła idacy /  
światłość nad nim widuią dziwną /  
a osobliwie gdy do dnia te droge o-  
prawnia / co się osobliwie przytrafia  
w Wigilia / albo wsam dzień Który  
kolwiek świętá Naswietŝey Panny /  
co przed nami iawnie wyznawaia.

Zá co wszystko

Niech będzie P. Bogu w Trocy s. iedyne  
wieczna cześć y chwala / a Naswietŝey Páns-  
kie nieśmiertelne wżgenie y pokłon.

# O D V C H O W N Y M PIELGRZYMOWANIU

Do Kościoła Naswietzney PANNY  
Częstochowskiego, dla tych,  
ktorzy obecnie nawiedzić  
go nie mogą.

**N**Je każdemu sie zeydzie rzecz sá-  
ma ná cudowny zdarwná Naswietzney  
PANNY Obraz w Częstochowey pá-  
trzyć / y mieysce swiete nawiedzić /  
dla iakiey słusney przyczyny. Coż ma  
czynić żeby Duchownym sposobem te  
droge odprawił; ktoraby taki pożytek  
dušy iego przynieść mogła / iakiby  
drogá sama rzeczá wedle ciała odpra-  
wiona przyniosła / sa sposoby ktorých  
zajywałac / może w to dobrze potrafić.

Osobliwie ten kto chce takim áffe-  
ktem mieysce s. nawiedzić / może sie  
nauczyć od wszytkich Pánien Zakon-  
nych Medyolańskich sposobu / ktore-  
go one Duchownym sposobem Do-  
mek Naswietzney Panny w Lorecie  
nawiedzając zajywała. . Zgro

P. M. Częstochowskiey.

Zgromadzaia sie wprzod do iednego swego Oratorium, y tam potlesknawszy goruia sie na te Duchowne droge tym sposobem. Wprzod zaś łuiac siężerze za grzechy swoje / mówia wszystkie wespół Confiteor albo powszechna Spowiedź. Po tey Spowiedzi zdobywają sie krótkim rozmyślanieniem na trzy Intencye / z ktorymi albo dla ktorych te droge odprawować chcą. Pierwszą żeby weżciły ta swoia Peregrynacya wszystkie zasługi / ktore Chrystus Pan w tym Domku świętym dla zbawienia ich odprawował. Wtóra żeby sie bydy prawdy wemipielgrzymkami na świecie pokazywały. Trzecia żeby iakie dobrodzieystwo v Pana Boga sobie zasłużyły y vprosiły: abo teżżanie podziękowały. Na te Intencya zdobywszy sie czytają głosmi Ewangelia Missus est. *Postany jest Anioł Gábryel, &c.* Ktora odczytawszy / wzywają na ratunek Pana nyPrzenaswiętszey / prosiac iey o ścisłe śliwe powodzenie w tey drodze. Na

Historya o Obrázie  
co mówią Sub tuum Præsidium. Pod  
twoię obronę wciekamy się, &c. Potym  
pewny Wierś z perwa Kollekta.

Przygotowanie także na te droge w  
czyniwszy / droge same tak poczyniła.  
Jedną z nich mając spisana droge z  
Medyolanu do Loretu głośno czyta.  
Z Medyolanu do Loretu trzeba na  
przód iść na to Miasieczko / do ktoreg  
tyło a tyło mil / za każda mile trzeba od  
mówić nabożnie iedne Zdrowa Marya,  
y rozmyślać te a te tajemnice / żywota  
Panny Przenaswierśey. To czytanie  
trwa aż do tad / po ki tym Duchownym  
sposobem do Loretu nie zayda.

Te droge odprawiwszy gotuić się  
do Komunię świętę tak się do niej  
dysponuić / iakoby ia w Domku Naś  
świerśey Panny przyimowały / y rozu  
mieiwać przez imaginacya / że iuż nie  
w Medyolanie / ale że w Domku właś  
nym w Naświerśey Panny sa.

Wracać się zaś zmyśla do Domu  
swoiego tym sposobem. Jedną z nich  
czyta z Loretu do Medyolanu na to a  
to mię

P. M. Częstochowskiey.

to mieysce trzeba iść. Do tego mieys-  
ca iest mil siedm / albo / 16. Za każda  
mile trzeba zmowić Zdrowa *Márya*, y  
tak Duchownym sposobem wrócić  
sie do Medyolanu / za każda mile mo-  
wiaz Zdrowa *Márya*, y co nabożnie ro-  
zmyślając / kładac sobie do vchodze-  
nia na każdy dzień mil siedm albo osm.

Kto tedy chce Duchownym oby-  
czaiem Częstochowa nawiedzić / może  
sie tego sposobu y nabożeństwa / od  
tych zakonnych panien domyslić y na-  
uczyć / bądź sam chce to nabożeństwo  
odprawić / bądź z drugimi / tymże spo-  
sobem wyżej pomienionym niech so-  
bie postapi / y niech sie w te droge go-  
tuie / zdobywając sie na trzy intencye.

Pierwsza żeby wzięć zaślugi *Ula-*  
*świeckey Panny* / ktoremi sie *Pannu*  
*Bogu* podobala / kiedy przy tym *Sto-*  
*liku* / na którym iey *Obraz* od *Lukasza*  
*świetego* wymalowany iest / siadala /  
robila / modlitwy swoje odprawowa-  
la / śmierć *Syna* swego oplakiwala /  
lżami go często kropisc / 16. 16.



## Historya o Obrazie

Druga Intencya podziękować Pa-  
nu Bogu za dobrodzieystwo na przyczy-  
ne Naswietſzey Panny wzięte. Trze-  
cia proſić o inſze nowe a oſobliwie do  
zbawienia wiecznego potrzebne.

Dla ſzczęśliwego poſtętku w tey dro-  
dze Duchowney mówić do Naswieto-  
ſzey Panny te modlitwe.

Pod twoię obronę uciekamy ſię Przena-  
ſwietſza Mátko Boża a Dobrodzieyko moia,  
nieráczze tedy niegodna modlitwą mo-  
ia wteraznieyſzey potrzebie moiey gár-  
dzić, ále mnie rácz obroną twoią vcho-  
wać, od ſmiertelnego niebeſpieczeńſtwá,  
Pánno zámſe vwielbiona y Błogostáwiona.

Ÿ. Modl ſię za námi ſwieta Boża  
Rodzicielko.

R. Abyſmy ſię godnymi ſtáli o-  
bietnic Chryſtuſowych.

## MODLITWA.

**B**Oże ktoryś z niewymowney opá-  
rznosci twoiey w tym Koſciele/  
do ktorego myſla idź zámysłamy /  
przenaſ

przenaswiera Matkę twoie rozma-  
temi wstawil cudami / prosimy cie/  
abyśmy ktorzy ia prawdziwa Rodzi-  
cielka twoja bydz wyznawamy / iey  
przyczyna v wszechmocnego Maiestas-  
tu twoiego wspomozeni byli. Przez  
tegoż Chrystusa Pána / ktorzy żywie y  
króluie ná wieki wieków / Amen.

Potym przygotowaniu mojem sie  
puszczic w droge tym sposobem. Po-  
rachuicmy naprzod gosciniec / przez  
ktore do Czełtochowej idz potrzeba/  
abo iachac.

Naprzyklad / z Krakowa do Czełto-  
chowej iachac ná Skale / do Skaly  
z Krakowa trzy mile. To iuz za każda  
mile odprawic iedne Zdrowa Marya,  
wvazajac przez mały czas tajemnice  
niepokalanego Poczeicia Naswierszey  
Panny / po ktorym rozmyslaniu moze  
bydz ta modlitwa.

Y. Wszetka piekna iestes Przyias-  
ciotko moja. (37.

R. A niemasz w tobie zadney zma-

# Hittorya o Obrázie

## MODLITWA.

**W**Szechmogacy á mocny Bože /  
ktoryś Naswietšey Pánnie  
Máryey / Mátcie Syná twoiego przy-  
sposobil čísto y duše iěšče w żywo-  
cie Mátki swoiey / zachowawšy ja od  
grzechu pierworodnego za spráwa  
Ducha šwiętego / áby godnym przy-  
bytciem Syná twoieğ estáć sie mogłáť  
Prošimy čie / áby za iey przyczyná / á  
za niezmierna lástka twoia mogliby-  
šmy byď oćzysćiení od wšelákich  
zmať niepráwošćí nášych. Przez te-  
gož Chrystusa Pána / ktory žyie y kro-  
luie ná wieki wieków / Amen.

Z skály do Bydliná sa trzy mile / za  
kážda mile mowić iedne *Zdrowa Má-  
rya*, wwažájac křoćiusienko *Národze-  
nie Pánnny Máryey* / w ktorým rozmy-  
slániu Kollektá niech bedžie.

Ÿ. Modl sie za námi šwięta Božia  
Rodzicielko.

R. Abyšmy sie estáli godnymi obies-  
nić Chrystusowych.

MO-

P. M. Częstochowskiej.

MODLITWA.

**R**acz wyżyć Panie sługom twoim  
im daru łaski Niebieskiej / aby iáko  
to im Porodzenie Błogosławioney  
Panny / było początkiem zbawienia /  
tak Narodzenia iey nabożne przypo-  
minanie przyczyniło im pokoiu roz-  
mnożenia. Przez Páná nášego / rc.

Od Bydliny do Włodowic trzy mile /  
a zátym trzy Zdrowe Márye, po nich roz-  
myślanie o Oświárowaniu Naswietſzey  
Panny / w Kościele Salomonowym  
we trzech leciech. Potym Kollektá.

Ÿ. Modl sie za námi święta Boża  
Rodzicielko.

ry. Abyśmy sie stáli godnymi obies-  
nic Chrystusowych.

MODLITWA.

**B**oże ktoryś Przenaswietſza Pán-  
ne Márya / Matkę Syná twoiego  
go / prawdziwy Przybytek Ducha s.  
Chciał mieć w Kościele Oświárowana /  
day nam prosimy / abyśmy za iey przy-  
czyną

## Historya o Obrázie

czyna w Kościele chwały twej mogli  
bydź ofiarowani. Przez tegoż Chrystu-  
susza Páná / ktory żyje y króluié / rc.

Od Włodowic do Chorunia trzy  
mile / także trzy Zdrowe Márye zmo-  
wié / y rozmyślanie krótkie wczynić 12.  
lat / przez ktore Naswietša Pámná  
w Kościele Salomonowym mieszká-  
lá. Potym Kollektá.

v. Módl sie za námi święta Boża  
Rodzicielko.

ix. Abyśmy sie stáli godnymi obiec-  
tnic Chrystusowych.

## MODLITWA.

**W**Szechmogacy á wieczny Boże /  
niech beda wszytkie sprawy ná-  
še sporządzone / z upodobaniem two-  
im / abyśmy w Imie namilšey Córki  
twoiey / ktora iáko w Kościele Salo-  
monowym z wielką czystościá y swia-  
tobliwostiá służyła / mogli sie ná  
wielką obfitost dobrych wczynkow  
zdobydź. Przez Chrystusa Páná ná-  
šego / ktory żyje y króluié ná wieki / rc.

3 Chor



P. M. Częstochowskiey.

3 Chorunią do Częstochowey trzy  
mile / trzy Zdrowe Márye, y krótkie ro-  
zmyślanie odprawić o Poślubieniu  
Przenasławietſzey Panny z Jozephem  
świątym.

Y. Sprawiedliwego naprowadził  
Pan na drogi proste.

R. A pokazał mu królestwo Boże.

### MODLIWA.

**P**Przenasławietſzey Rodzicielki two-  
iej Oblubienca przyczyna niech be-  
dziemy / Panie prosimy wspomóże-  
nia / abyśmy to przez przyczyne jego otrzy-  
mali / czego niedoleżność naszą otrzy-  
mać nie może. Przez Chrystusa Pana  
naszego / Amen.

Przybliżając się do miejsca Śświe-  
tſzey Panny / to mamy weźnić y taki af-  
fekt mieć / co byśmy weźnili / y iaki by-  
śmy affekt mieli / gdy byśmy rzeczą śśa-  
mą do Śświe-  
tſzey Panny iachali.

To Duchowne ćwiczenie / y taka  
droga odprawioſzy / potym Nſſey ś.  
wysłuchać / y na tey Nſſy Komunio-  
nować /

## Historya o Obrazie

Kować/ z tą iedenąk przecie Imaginacya/  
iako bym na mieyscu swietym kommu-  
nikował. Do czego wiele mi pomo-  
że/ gdy sobie przypominie rozmaite na-  
bożeństwa/ rozmaitych ludzi na mieys-  
cu swietym/ śpiewania wesole/ nabo-  
żeństwa/ r. r.

Wrócić sie tegoż nabożeństwa  
żżyć Duchownie moget mam pora-  
dować wedle rozporządzenia pier-  
wszego droge/ y na każde trzy mile/ trzy  
Zdrowe Marye mówić/ wważając iako  
taiemnice Żywota Naszawiersey Pano-  
ny: iako iey Zwiastowanie/ Porodze-  
nie Syna Bożego/ Nawiedzenie Zele-  
źbity swietey/ Oczyszczenie/ w Niebo-  
wzięcie/ r. r.

### O Pożytkach tey Drożki Duchowney.

**I**edeną Panną Zakonna w Konstanc-  
tyenskiej Dyoccezyey/ przez rok ieden  
ciężko chorując/ życzyła sobie tego żeby  
była w Medyolanie grob błogosławio-  
nego Piotra mężenika nawiedziła/ mieć  
mocną

P. M. Częstochowskiej.

mocna nadszanie, iż za ta okazyja latwośey  
do pierwşego zdrowia przysdż mogła.  
Lecz była to rzecz v niej niepodob-  
na / to swoje przedsiwzięcie do skut-  
ku przywieść. Naprzod że była bårzo  
chora / a do Medyolanu przez czterna-  
ście dni było iązdy. Druga że była  
zakonnica. Niechciał iednak Pan  
Bog tey iey swiatobliwey Intencyey  
dårmo puścić / ale obiawił iey sposob /  
iżaby obyczaiem Duchownym / mo-  
gła te droge odprawić / dawşy iey  
taką Inspiracya / żeby za każdy dzień  
sto Pacierzy mówiła / a za wszystkie  
czternaście dni ( tyle bowiem dni ią-  
zdy było ) czternaście razy sto Pacie-  
rzy. Wzyniła temu dosyć Zakonnica  
Gdy iuż ostatni dzień Duchowney dro-  
gi / przyszło iey odprawować / wnetże  
doskonale ozdrowiała. Żład może sie  
poznać / iż taka droga miła iest Panu  
Bogu y człowiekowi pożyteczna. Nie  
trzeba iednak dla niej Częstochowey os-  
puszczać gdy do tego przysdż może.

Chwała tobie Pánie Iezv Chryste.



O  
S

w  
stán  
p

C

teg  
je  
e  
wa

á  
dis  
za  
ty  
sta  
ge

# INFORMATIA

## K R O T K A

### O D P U S T O W

### SIEDMIOLTARZOW

w Kościele Częstochowskim po-  
 stánowionych, z tymi łaskámi y Od-  
 pustámi, ktore máia v S. Piotrá  
 w Rzymie ná Wátykanie.

**C**Oby zá Odpusty byly obchodza-  
 cym Siedm Oltarzow v swie-  
 tego Piotrá ná Wátykanie iest Książ-  
 żečka w Rzymie wydána po Włosku/  
 częścią też po Látinie tamże approbo-  
 wána / zktorey te sie niektore tu położa.

Swiety Thomasz Doktor Anyelski/  
 á swieca Theologow 4. Sententiarū  
 distinct. 20. art. 3. powiáda: iż prze-  
 zacny Kościół swieteg Piotrá ná Wá-  
 tykanie / tak wielkimi iest vbożącony  
 łárbámi / że ná każdy dzien ma Indul-  
 gétia / ktore iákie sa tu sie opuszcza / tylko  
 przye



### Historya o Obrázie

przypomnieć porowina co zá Indulgentie ma obchodzenie starodawne Siedmi Oltarzow vprzywilejowáných w tymże Kościele / iáko niesie pámiar tka od Papieža Innocencyusa Wtorogo / ktory byl Roku 1130.

Te tedy Siedmi Oltarzow w tymże Kościele Wátykańskim wielce vbohá / cíli wielkimi Odpustami Názroyššy Biskupi / z ktorých niektore z niektorých Authorow tu sie kláda.

Jedni sa ktoryz liežbe kládli Odpustow Siedmi Oltarzow w Kościele swietego Piotra. Swiety Thomasz Angielski Doktor 4. Sentent. distinct. 20. mieni / iż ilekroć ie nawiedzamy przystoynie / tylekroć 40. dni Odpustu otrzymawamy /

Zieronim z Nolle piše / že ode dnia w Niebowstapienia Páńskiego / ktorego dnia wystawiaia Reliquie ss. Męczennikow aż do pierwszego dnia Augusta ktorego ie chowáia / w Kościele s. Piotra iest 40. lat Indulgentiey.

Laurentius Padrini kládje 45. lat.

Tenže

P. M. Częstochowskiy.

Tenże znówu osmnasć Tysięcy.

Valerius Ricus Kładzie 48. lat.

Bartholomæus Angeli w swym Książcu lat sześć Tysięcy y tylo quādragen.

Piotr Fuluius sześć Tysięcy czterdzieści y osm. Toż Bartłomiej Sorbus.

Drudzy są ktorzy przez liżby Kładzą a osobliwie na początku w Książce mianowanej położono / kto nawiedzi Siedm pomienionych Oltarzow / to otrzymawa / iakoby nawiedził Siedm Kościołow Rzymskich vprzywileiowanych. Czego Authoř tamtey Książki probuie z Instrukcyey Pielgrzymom na pargaminie podaney y z innych pism / ktore chowaia w skarbnicy Piotra świętego.

Tyberius Alfaranus de Præstantia Basilicæ Vaticanæ. Toż powiada / kto obchodzi te Siedm Oltarzow / iakoby nawiedził Siedm Kościołow Rzymskich : a w świętą tyle dwoie : ktore te są. Osobliwie trzecia Niedziela Adwentu : wszystkie dni Suchedniowe

## Historya o Obrazie

Sobotne. Dzień Narodzenia Pána  
naszego. Dzień Trzech Królow. Ties  
dziela Zapustna. Msytkie Piątki Mār  
cowe. Tiedziela meki Pánstiey / po ná  
semu Biala. Poniedziałek Wielkono  
cny. Tiedziela wtora po Wielkiey no  
cy. Dzień świętego Mārka Ewán  
gelisty. Wigilia y dzień w Tiebowstas  
pienia Pánstkiego. Dni Swiateczne.  
Kathedra świętego Piotra. Święto  
świętych Piotra y Pávła Apostolow.  
Oktawa tychże świętych. Poswiciá  
nie Kościola Wátykańskiego. Święto  
świętego Andrzeja Apostola.

Toż naydziesz ex tabella Instructi  
onis Peregrinorum veteris Basilicæ  
manuscripta.

Co także potwierdza y świadczy Io  
annes Baptista Nardonius Subarchi  
uista S. Petri, albo ráczey Podskarbi  
świętego Piotra Kościola; iż te Oka  
rze Siedm / te Odpusty przynoszą ná  
wiedziącym co Siedm Kościolow  
w Rzymie.

Także Camillus Bene, ktory ieszcze  
przys

P. M. Czeſtochowskiy.

przydaie nad to z inſymi / że w ſwiete  
dni dwoiakim ſpoſobem Oduſty przy-  
noſa obchodzącym.

Tenże w Książce drukowaney w  
Rzymie 1598. powiada: każdy z Sie-  
dmi Koſciółow principalnych przez  
cały rok na każdy dzień / y każdego mo-  
mentu zupełny Oduſt ma / y rozgrze-  
ſzenie wſytkim ſpowiedającym ſie.

Archangelus Ballottinus, y ten tak  
mowi: w Koſciele ſwietego Piotra  
ieſt Oltarzow ſiedm głównych / ktore  
wzięzione wielkſymi niż inſe Oduſtami  
y przydaie. W ſiedmi Koſciółach prze-  
dnych Rzymſkich ieſt po doſtátku wiel-  
kich Oduſtow / tak zupełnych / iako y  
niezupełnych / ktorych doſtają ludzie  
każdy dzień / w każda godzinę / y każde-  
go momentu. A to że w Bazylice  
ſwietego Piotra ieſt zupełny Oduſt /  
na każdy dzień. o czym wiele innych  
ſwiadectw rożnych Książek y Au-  
thorow.

A iż obchodzenie Siedmi Koſcio-  
łow Rzymſkich / Oduſt zupełny przy-



### Historya o Obrázie

nośi iako sie namięniło/ y iako iest w ies-  
dney Książce Duchowney I 6 o 2. nās-  
zwaney Fani, tedy za tym idzie/ że y ob-  
chodzenie Siedmi Oltarzow świętego  
Piotra w Kościele na Wątykanie.

Cherubin Stella w Książce o Sie-  
dmi Kościołach tak mowi: Sa w Ko-  
ściele świętego Piotra Siedm Oltar-  
zow/ miasto siedmi Kościołow niesla-  
czonemi Odpustami nadane dla tych/  
ktorzy nie moga nawiedzić Siedmi  
Kościołow.

Bartłomiej Verges w Książce o  
wiadomości Kościołow Rzymskich  
támże Drukowaney Roku 1620. Ka-  
żdy dzień zupełny Odpust kładzie.

Te Siedm Oltarzow na każdy Pias-  
tek Mārcony/ każdego Roku Naya-  
wyzszy Biskup z Kárdynałami/ Bis-  
kupami/ y z inšymi nawiedza: y Spo-  
wiednicy spowiedaiacym sie nāznacza-  
ia / aby obchodzili te Oltarze za po-  
kute/ przed ktoremi we dnie y w nocy  
lāmpy gorāia.

Te Oltarze/ S. Carolus Bor-  
romæus



P. M. Częstochofskiew.

60

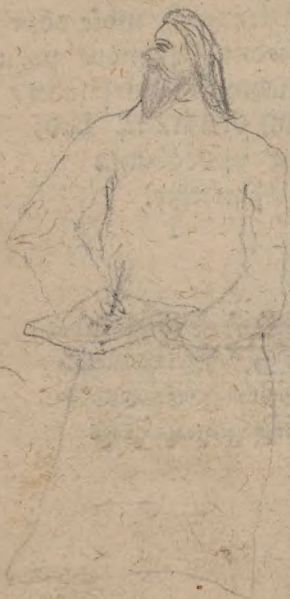
romæus, S. Philippus Neriſus, S.  
Didacus: B. Franciſcus Karmelitá/  
B. Fælix Kapucyn/ y inſi Swięci pod  
czás boſymi nogami obchodzili.

Przy tych Oltarzách/ moſe odpra-  
wić / bądź ſiedm Pſalmow poku-  
snych / przy iednym ieden Pſalm /  
przy drugim drugi / tć. bądź  
według wpodobania  
ſilká Pacierzy.



Polusco munerem  
toga tua perpetua

am.



libl. 100.

